

Między pasją a zawodem

Raport o statusie
nauczycielek i nauczycieli
w Polsce 2021



Fundacja

orange™

Autorki:

Anna Buchner

Katarzyna Fereniec-Błońska

Maria Wierzbicka

Współpraca: Weronika Gawarska

Redakcja i korekta: Krzysztof Smóski

Projekt graficzny i skład: Paweł Głądoch

Raport przygotowano na podstawie badań przeprowadzonych przez agencję Kantar

Koordinacja badań: Maria Gerszewska, Łukasz Fabijański

Koordinacja projektu: Bartłomiej Kuczyński

Współpraca: Konrad Ciesiołkiewicz, Łucja Kornaszewska-Antoniuk, Antonina Bojanowska,
Magda Mierzwińska i zespół Fundacji Orange



Spójrzmy na nauczyciela przez pryzmat czynności, które wykonuje. Jakie one są, ile ich jest? Ile ról może spełniać? Które są dla niego łatwe, które stanowią wyzwanie, a które go frustrują? Czy każdy nauczyciel pełni je wszystkie? Co jest jawne, a co ukryte? Jak widzą nauczycieli uczniowie i rodzice, a jak postrzegają siebie sami nauczyciele?

■ Spis treści:

1. Serce społecznego krwiobiegu. Intencje i cele naszego raportu / 5
 2. Wstęp / 9
 3. O badaniu / 13
 4. Blaski i cienie pracy nauczyciela / 15
 5. Wyzwania pracy nauczyciela / 23
 6. Role, jakie pełni nauczyciel / 29
 - a. Nauczyciel, który przekazuje wiedzę / 31
 - b. Nauczyciel, który wspiera w problemach / 36
 - c. Nauczyciel, który jest w relacji z rodzicami / 39
 - d. Nauczyciel, który pomaga rozwijać miękkie kompetencje (lider) i przekazuje wartości / 42
 - e. Kim jest i kim powinien być wychowawca? / 47
 7. Różne standardy / 51
 8. Ścieżka kariery / 57
 9. Prestiż nauczyciela / 63
 10. Znaczenie współpracy / 69
 11. Potencjalne obszary wspierania nauczycieli / 73
 12. Zakończenie / 77
- Appendix / 78

Serce społecznego krwiobiegu. Intencje i cele naszego raportu



Szkoła to Polska w pigułce

Przyjazna szkoła powinna być **okrętem flagowym** dobrze działającego państwa i samorządu. Środowisko szkolne to „sieć przestrzeni uczenia”¹, w sieci tej tworzą się skrypty zachowań i wykuwają się relacje, które nieraz mogą przetrwać całe życie. Innymi słowy, szkoła jest tym dla społeczeństwa, czym serce dla krwioobiegu: pompuje do pozostałych części świata społecznego strumień kompetencji: **wiedzy, postaw zakorzenionych w wartościach i umiejętnościach**. Zaprojektowana przez każdą wspólnotę według jej najważniejszych wartości, szkoła jest także papierkiem lakmusowym systemów społecznych, ekonomicznych i politycznych. Wreszcie społeczność nauczycielek, nauczycieli, uczniów, administracji szkolnej i rodziców przez swą reprezentatywność to niejako Polska w pigułce.





Liczne role nauczycielek i nauczycieli

Węzłami tej niezwykle ważnej sieci są nauczycielki i nauczyciele. W Polsce to niemała grupa siedmiuset tysięcy osób. Przyjrzelśmy się jej z **pełną troski ciekawością** i do takiego spojrzenia zachęcamy też wszystkie Czytelniczki i Czytelników. W niniejszym raporcie nie tylko zaznaczamy wyzwania i dylematy, z którymi nauczycielki i nauczyciele mierzą się każdego dnia, lecz także chcemy analizować **liczne role**, które pełnią. Wymienię tylko kilka z nich:

1. Przekazują **wiedzę**, pomagając uczniom poznawać świat.
2. Działają jak **receptory** – oczy i uszy społecznego organizmu. Pełnią kluczowe role z punktu widzenia polityki społecznej państwa. Są również niezastąpionym ogniwem polityki zdrowotnej, pośrednikami w dbaniu o kondycję psychiczną dzieci, młodzieży i całych rodzin.
3. Są **przewodniczkami i przewodnikami w wychowaniu**, a więc w kształtowaniu sumień, wrażliwości na dobro, piękno i inne wartości, bez których po prostu nie da się być dojrzałym, ukształtowanym człowiekiem. Krótko mówiąc, bez dobrych nauczycieli nie da się budować zrównoważonego społeczeństwa więzi.
4. Są **liderkami i liderami** – poprzez swoje metody pracy i własną postawę przekazują wiedzę, społeczne umiejętności i motywacje niezbędne w późniejszej pracy i dorosłym życiu. W ten sposób stanowią **spoiwo** całej społecznej budowli, co pokazał chociażby bezprecedensowy czas pandemicznego kryzysu. To właśnie nauczyciele i edukatorzy są zdolni wyposażyć społeczeństwo w niezbędne instrumenty, które pozwolą mu **adaptować się do wymogów przyszłości**.
5. Pełnią **role doradcze i konsultacyjne** – dobrze znają uczniów i są cennym źródłem wiedzy o nich, wspólnie z rodzinami dbając o wspólny cel, jakim jest dobro ucznia.

¹ Roland Meighan, *Comparing Learning Systems: the good, the bad, the ugly, and the counterproductive, and why many home – based educating families found a learning system which fits for a democracy*, Nottingham 2005.

Wielowymiarowe spojrzenie

Aby wydobyć tę wielość ról i napięcie między pasją do zawodu a niekiedy zawodem wynikającym z tej pasji, zadawaliśmy pytania tak samym **nauczycielom**, jak ich otoczeniu: **uczniom, rodzicom, dyrektorom szkół**. W tekście oznaczamy ich symbolami:    

Przeprowadziliśmy zarówno badania ilościowe, jak i pogłębione wywiady.

Nauczyciele potrzebują wsparcia

Jednym z wniosków raportu jest stwierdzenie, że dużym wyzwaniem jest dla nauczycieli ich **rola wychowawcza**.

Aż 45% uczniów uważa, że w klasie jest co najmniej jeden uczeń, z którym nauczyciele nie mogą sobie poradzić.

Nie można obarczać odpowiedzialnością za ten stan rzeczy samych nauczycieli. **Brakuje im bowiem wsparcia** w rozwiązywaniu trudności wychowawczych, z którymi często nie radzą sobie także rodzice.

Brak wsparcia w rozwiązywaniu trudności wychowawczych to jeden z pięciu czynników najbardziej przeszkadzających nauczycielkom i nauczycielom w ich pracy. Wskazuje na niego aż 30% badanych. Pozostałe to: biurokracja (70%), zdalna nauka (60%), zbyt liczne klasy (58%), niski prestiż zawodu (52%).

Wsparcie nauczycieli w ich trudnej sytuacji widzimy jako jedną z ich istotniejszych potrzeb. Obecnie mają za sobą okres nauki zdalnej, w którym z jednej strony ciążyły na nich ogromne oczekiwania, a z drugiej – musieli szybko zaadaptować się do nowej sytuacji. Nauczycielki i nauczyciele są przecież z reguły także rodzicami czy partnerami i borykają się z tymi samymi trudnościami, które znamy z własnego doświadczenia. Na fakt, że **psychospołeczna kondycja nauczycieli znacznie się pogorszyła**, wskazuje szereg przeprowadzanych w ostatnim czasie badań oraz świadectw publikowanych choćby w „Głosie Nauczycielskim” i serwisach edukacyjnych.

Aż **45%**

uczniów uważa, że w klasie jest co najmniej jeden uczeń, z którym nauczyciele nie mogą sobie poradzić

Praca, która daje satysfakcję

Mimo licznych trudności, wielu nauczycieli widzi swój wpływ na ludzi i społeczeństwo. W swej pracy znajdują spełnienie i sposób na realizację powołania i poczucia misji. Ideowe zacięcie jest dla nich swoistym paliwem do działania. Satysfakcja z pewnością mogłaby rosnąć, gdyby ciężary nakładane na barki nauczycielek i nauczycieli zostały zmniejszone.

Po co to robimy?

Mamy nadzieję, że nasz raport przyczyni się do szerokiej debaty i spojrzenia na nauczycieli z troską i zainteresowaniem, a finalnie – do systemowych zmian na lepsze.

Jeśli mamy ambicję pracy nad społeczeństwem przyszłości – wrażliwym na słabszych, niegodzącym się na rosnącą skalę nierówności, odpornym na kryzysy, innowacyjnym i wykorzystującym szanse rozwojowe – to nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad problemami, takimi jak te ujawnione w prezentowanym badaniu. Jego wyniki skłaniają do głębokiego namysłu, a ten powinien pociągnąć za sobą zdecydowane działania.

Konrad Ciesiołkiewicz,
prezes Fundacji Orange
wraz z zespołem



Wstęp



Nauczyciele – ich rola, status, to, czym powinni się zajmować i jakie oczekiwania spełniać – byli, są i będą tematem debaty publicznej i naszych prywatnych rozmów. Jednak chronologia wydarzeń ostatnich dwóch lat – strajk nauczycieli wiosną 2019 roku i pandemia COVID-19, a wraz z nią trwająca ponad rok edukacja zdalna, wywołały zarówno wśród, jak i wokół nauczycieli szczególne poruszenie.

W tym raporcie, spoglądając z czterech perspektyw: nauczycieli, dyrektorów, uczniów i ich rodziców, próbujemy rozpoznać, jaki status ma obecnie nauczyciel. Choć naszym celem było ujęcie możliwie jak najszersze i najgłębsze, strajk i pandemia to na tyle znaczące zmienne, że nie sposób ich pominąć. Dlatego już we wstępie pokazujemy ich znaczenie i wpływ na postrzeganie zawodu nauczyciela.

Poparcie strajku nauczycieli w 2019

Czy popierałaś/eś strajk nauczycieli w 2019 roku?



Spośród badanych nauczycieli 81% popierało strajk, a 52% brało w nim czynny udział. Również zdecydowana większość ankietowanych uczniów (70%) popierała strajk nauczycieli. Większą polaryzację widać natomiast w ocenach protestu przez rodziców uczniów (54% tak, 46% nie). Warto jednak zaznaczyć, że brak poparcia dla strajku ze strony rodziców często wynikał z frustracji – obecność dzieci w domu zamiast w szkole wymuszała zasadniczą reorganizację życia zawodowego i rodzinnego. Podobne emocje budziła wśród rodziców także edukacja zdalna.

W debacie publicznej opinie i poglądy na temat sytuacji nauczycieli i zasadności ich strajku, jak określił to jeden z badanych, były jak **dwie baśnie**: każda z nich na swój sposób mitologizowała to wydarzenie i inaczej rozkładała akcenty.

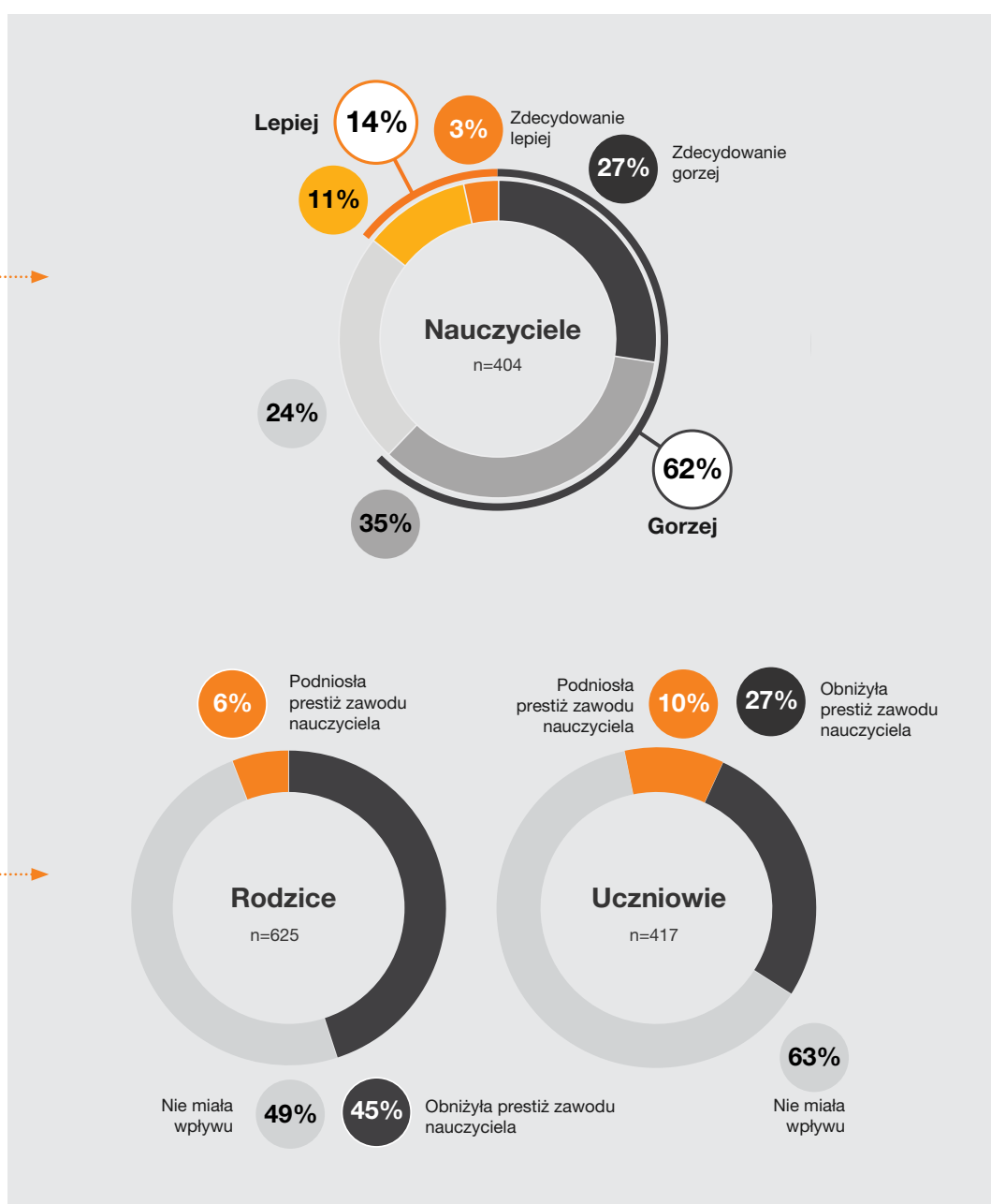
Wpływ pandemii na postrzeganie zawodu nauczyciela

Większość nauczycieli jest zdania, że pandemia COVID-19 negatywnie wpłynęła na postrzeganie polskiego systemu edukacji (62%)

Czy Twoim zdaniem, przez epidemię COVID-19, o nauczycielach myśli się:

Postrzeganie zawodu nauczyciela...

Czy Twoim zdaniem, epidemia COVID-19, wpłynęła na postrzeganie zawodu nauczyciela? Jeżeli tak, to w jakim stopniu?





Są plusy i minusy, jak wszędzie. Jak te strajki były, to można było dwie baśnie usłyszeć. Jedna, że nauczyciele nic nie robią – nieroby, mają mnóstwo wakacji itd. Z drugiej strony było, że to jest najcięższy zawód na świecie, górnik to ma super lekko, a ten nauczyciel same kłody pod nogi.

- *nauczyciel, Poznań, ZSB²*

Znaczna część nauczycieli (62%) i rodziców (45%) jest zdania, że pandemia negatywnie wpłynęła na prestiż zawodu nauczyciela. Większość uczniów uważa, że nie miała wpływu. Jest to wynik, na którym z całą pewnością zaważyła kumulacja trudów i emocji gromadzących się przez cały rok. Wielce prawdopodobne, że z perspektywy popandemicznej będzie on inny.

2 Cytaty z wywiadów zawierają informacje o typie respondenta, miejsca jego zamieszkania i typie szkoły – SP (szkoła podstawowa), T (technikum), LO (liceum), ZSB (Zasadnicza Szkoła Branżowa).

O badaniu



Badanie zrealizowano w okresie **marzec–kwiecień 2021 roku**. Składało się z dwóch części:

Badanie ilościowe zostało przeprowadzone w grupach docelowych: nauczyciele szkół podstawowych i ponadpodstawowych, rodzice dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczniowie szkół ponadpodstawowych, techniką wywiadów online (CAWI) na łącznej próbie 1446 osób. Dobór do badania miał charakter celowy: w ramach każdej grupy próba kontrolowana była ze względu na wybrane parametry (m.in. typ szkoły oraz płeć respondenta), których źródłem były dane GUS. Zastosowany sposób doboru daje wysoką reprezentatywność wyników dla badanych grup docelowych.

Badanie jakościowe zostało przeprowadzone metodą pogłębionych wywiadów indywidualnych (IDI) z nauczycielami szkół podstawowych i ponadpodstawowych, rodzicami dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczniami szkół ponadpodstawowych oraz dyrektorami szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Badani różnicowani byli pod względem miejsca zamieszkania. Łącznie zrealizowano 20 około półtoragodzinnych wywiadów.

Blaski i cienie pracy nauczyciela



4

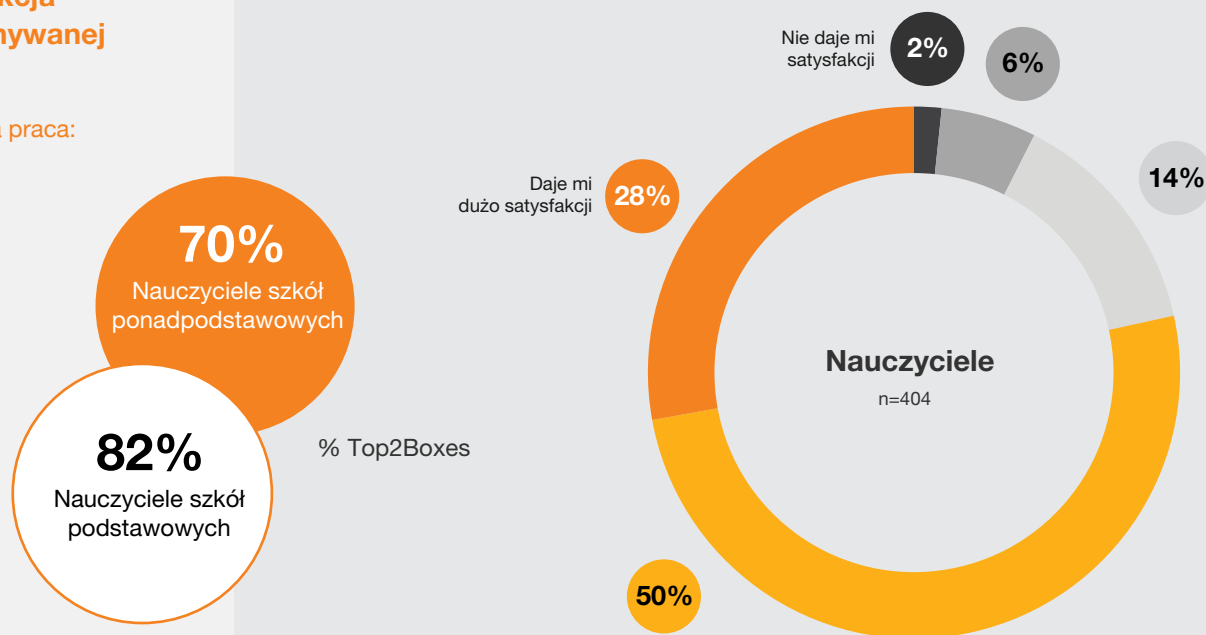
78% nauczycieli czuje satysfakcję z wykonywanej pracy. Takim samym odsetkowi nauczycieli towarzyszą w pracy pozytywne emocje. Tylko 25% z nich deklaruje, że dziś zdecydowałoby się na wybór innego zawodu.



Partnerka moja mówi, że jestem szczęśliwym człowiekiem, bo robię to, co kocham, jestem doceniany i szanowany, i mówi, że mi zazdrości, też by tak chciała. • *nauczyciel, Warszawa, LO*

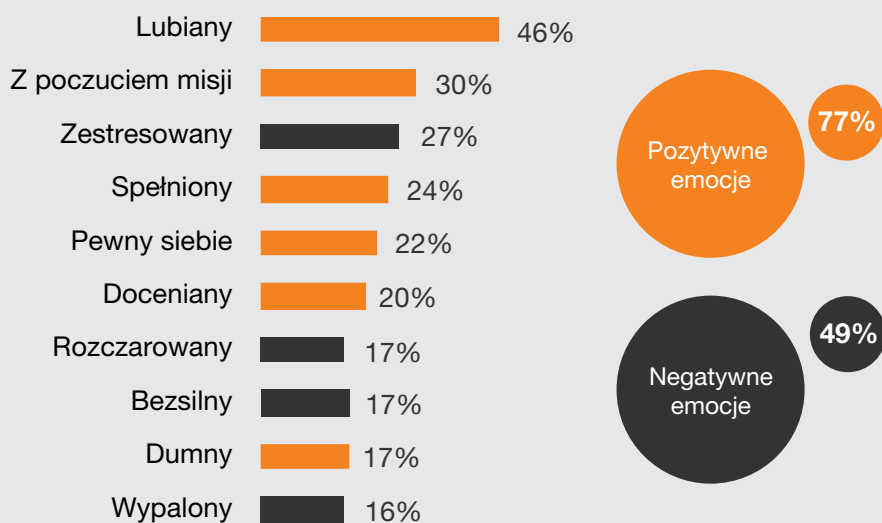
Satysfakcja z wykonywanej pracy

Czy Twoja praca:



Jak czuje się nauczyciel?

Jak się czujesz jako nauczyciel?



Co ważne, również uczniowie często dostrzegają, że nauczyciele lubią swoją pracę:



Przypuśćmy, że jest luźna lekcja, skrócili nam zajęcia i sobie po prostu rozmawiamy z nauczycielem. Oczywiście nie z każdym da radę. To oni właśnie mówią, że lubią swoją pracę. • *uczeń, Włocławek, ZSB*

Co zatem sprawia, że mimo różnych napięć i problemów, które znalazły swój wyraz w strajku 2019 roku i turbulencjach spowodowanych pandemią oraz koniecznością pracy zdalnej, tak wielu nauczycieli wciąż jest zadowolonych ze swojej pracy?

■ Kontakt z drugim człowiekiem

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie oraz rodzice są zgodni co do tego, że aby czerpać satysfakcję z bycia nauczycielem, trzeba lubić kontakt z drugim człowiekiem. Wielu nauczycieli podkreśla, że budowanie relacji z uczniami jest jednym z najważniejszych aspektów ich pracy. **Doceniają to, że specyfika zawodu chroni ich przed nudą i monotonią, ponieważ każdy dzień jest inny, przynosi nowe radości, ale i wyzwania, na które trzeba w sposób twórczy reagować.**



Natomiast plusy to kontakt z młodzieżą. Dla mnie to jest najważniejsze. • *nauczyciel, Włocławek, T*

Kontakt z drugim człowiekiem to nie tylko relacje z uczniami. Praca nauczyciela daje możliwość poznania wielu osób, współpracy z innymi nauczycielami, dyrekcją, pedagogami, rodzicami, a często także instytucjami i NGO-sami (o czym szerzej piszemy dalej).

68%

nauczycieli czuje
więź ze środowiskiem
nauczycielskim

■ Widoczne efekty pracy

Motywuujące w pracy nauczyciela jest również to, że widać efekty jego pracy. Zarówno na poziomie zarażania i dzielenia się wspólną pasją, jak i wyników w nauce. **Dużą satysfakcję sprawia im, gdy podczas lekcji widzą zainteresowanie swoich uczniów.**



Dużo frajdy sprawia takie poczucie sukcesu, że faktycznie kogoś nauczysz, że kogoś przekonasz. Bardzo przyjemnie jest, jak np. uda się lekcja, która jest bardzo ciekawa i uczniowie faktycznie słuchają i po prostu masz takie poczucie, że udało się czegoś nauczyć. • *nauczyciel, Poznań, ZSB*

Dla nauczycieli ważne jest też, że ich praca, nieraz ciężka, przekłada się na dobre wyniki uczniów w nauce, a przede wszystkim sukcesy na egzaminach. Jeszcze więcej satysfakcji sprawia „wyciągnięcie” ucznia, który do tej pory nie był zainteresowany przedmiotem, słabo się uczył i nie dawał rady opanować wymaganego materiału (podłożem tego rodzaju trudności są często osobiste lub rodzinne problemy uczniów). Takie chwile dają szczególne poczucie spełnienia.



Z doświadczenia wiem, że takiej osobie słabszej pomóc przejść i skończyć tę szkołę, gdzie ona miała już moment załamania, że temu nie podoła, to jest największa radość. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*

■ Praca, która coś znaczy

Kluczowym aspektem dla wielu nauczycieli jest poczucie zawodowej misji. Choć wokół tego sformułowania w ostatnim czasie narosło sporo kontrowersji i w wywiadach większość naszych rozmówców i rozmówczyń z tej grupy go unikało, wszyscy są zgodni, że ich zawód jest społecznie ważny, gdyż mocno kształtuje drugiego człowieka i rzeczywistość wokół nas. **Nauczyciele mają poczucie, że nie tylko przekazują wiedzę, lecz także wychowują przyszłe pokolenia – przekazują im odpowiednie wartości i postawy, wprowadzają w dorosłe życie.**



To, że mogę mieć wpływ, tak to odbieram, na przyszłość kraju, bo wypuszczam młodych ludzi spod swoich skrzydeł, więc jakąś łatkę w ich rozwój wkładam. To są dla mnie takie bardzo pozytywne rzeczy. • *dyrektor, Piotr-ków Trybunalski, SP*

Dlatego szczególnie ważne jest dla nich, gdy mogą mieć kontakt ze swoimi absolwentami – wiedzieć, że „wyszli na ludzi”, że osiągają sukcesy, realizują się w tym, co robią i kim są.



Mam ucznia, który zrobił wycieczkę dookoła świata, jest w tej chwili takim obieżyświatem. Zawsze taki był szalony, zawsze biegał z klasy do klasy (...). Ja nawet nie wiem, gdzieś tam z Hondurasu czy skądś dostałam pocztówkę. To jest miłe, dla takich chwil warto uczyć. • *dyrektor, Poznań, LO*

■ Rozwój razem z uczniem

Nauczycielom, szczególnie entuzjastom swojej dziedziny, dużo radości sprawia ciągłe rozwijanie się, pogłębianie wiedzy, odnajdywanie ciekawych materiałów i możliwość dzielenia się nimi z uczniami.



To, że ja wykonuję swoją pasję, bo mam cały czas styczność z historią i gdzieś mogę poszperać, coś doszukać, jak wyjdą nowe odkrycia, i potem pokazać to uczniom. • *nauczyciel, Włocławek, T*

Ponadto według wielu nauczycieli **sam kontakt z młodym człowiekiem jest dla nich rozwijający**. Od najmłodszych uczniów uczą się fascynacji światem, otwartości na wiedzę, nauki poprzez działanie. Starsi uczniowie, zadając trudne pytania, nie tylko w ramach uczonego przedmiotu, lecz także np. o panujące w świecie zasady, zmuszają do zastanowienia się nad podstawami własnych przekonań.

Nauczyciele, którzy mają ambicję prowadzenia zajęć w sposób angażujący uczniów, siłą rzeczy muszą być na czasie z tym, czym żyją ich podopieczni (technologią, kulturą, światem społecznym). Tacy nauczyciele czują, że ciągle się rozwijają, że nie stoją w miejscu.



Człowiek nie starzeje się tak szybko, dzięki temu, że cały czas jesteśmy w kontakcie z młodzieżą, z aktualnościami. Ich energia młodzieżowa cały czas koło nas jest. Więc to daje takie poczucie, że cały czas pozostajesz w jakiś sposób młody. • dyrektor, Warszawa, LO

■ Odpowiednia ilość pracy?

Niejednoznacznym wątkiem pracy nauczyciela jest **work-life balance**, czyli problem równowagi między życiem a pracą. Wielu rozmówców zwracało uwagę na niesprawiedliwy stereotyp mówiący o tym, że nauczyciele przez cztery miesiące w roku mają wakacje, a w pozostałym czasie pracują w niepełnym wymiarze godzin³. Badani z tej grupy są zgodni, że w praktyce pracują dużo więcej, niż powszechnie się sądzi, jednak różnią ich oceny tej sytuacji: pozytywnie ocenia swoje obciążenie pracą 34% nauczycieli, a negatywnie 36%. Z reguły lepiej oceniają swój work-life balance osoby, które mają dłuższe doświadczenie w zawodzie. Nie bez znaczenia jest także, jakiego przedmiotu uczą.

Bardzo istotną rolę w organizacji pracy nauczycieli odgrywa dyrekcja. W szkołach, w których kładziony jest nacisk na współpracę i wypracowywanie wspólnych rozwiązań (np. przez tworzenie zespołów do opracowywania szczegółowych programów nauczania każdego przedmiotu, do współpracy zewnętrznej, przygotowywania uczniów do konkursów i olimpiad etc.) nauczyciele pozytywnie oceniają obciążenie pracą. W tych szkołach **dyrekcja często stara się tak zorganizować pracę nauczyciela, by ten nie musiał szukać dodatkowych godzin w innych placówkach.** W efekcie nauczyciele czują większą przynależność do szkoły i chętniej angażują się w organizowane działania, bez poczucia, że robią to kosztem życia prywatnego.

■ Pod ciągłą obserwacją

Nauczyciele nie tylko sami oceniają, ale też czują się ciągle oceniani przez uczniów. Mają świadomość, że lekcja to często występ przed krytyczną widownią. Problem ten stał się szczególnie widoczny podczas pandemii COVID-19, gdy wielu nauczycieli unikało lekcji zdalnych, nie tyle z powodu problemów technicznych, co z obawy, że fragment prowadzonej przez nich lekcji zostanie nagrany i trafi do internetu.

3 Patrz rozdział Prestiż nauczyciela.

Nauczyciele obawiają się także oceny rodziców, z którymi często nie mają możliwości zbudowania relacji opartej na zaufaniu. Choć nie są to przypadki częste, zdarza się, że rodzic zwraca się ze swoimi krytycznymi uwagami bezpośrednio do dyrekcji szkoły, a nawet do kuratorium.



Bo uczniowie widzą wszystko. Jesteśmy na świeczniku. W szkole średniej może mniej, ale w niższych etapach edukacji na świeczniku rodziców jesteśmy. I to jest na pewno stresujące. • *nauczyciel, Włocławek, T*

■ **Samotność nauczyciela**

Brak pomocy w rozwiązywaniu problemów wychowawczych jest wskazywany jako duże wyzwanie przez jednego na trzech nauczycieli i plasuje się na piątym miejscu wśród największych wyzwań, z jakimi nauczyciele się mierzą⁴.

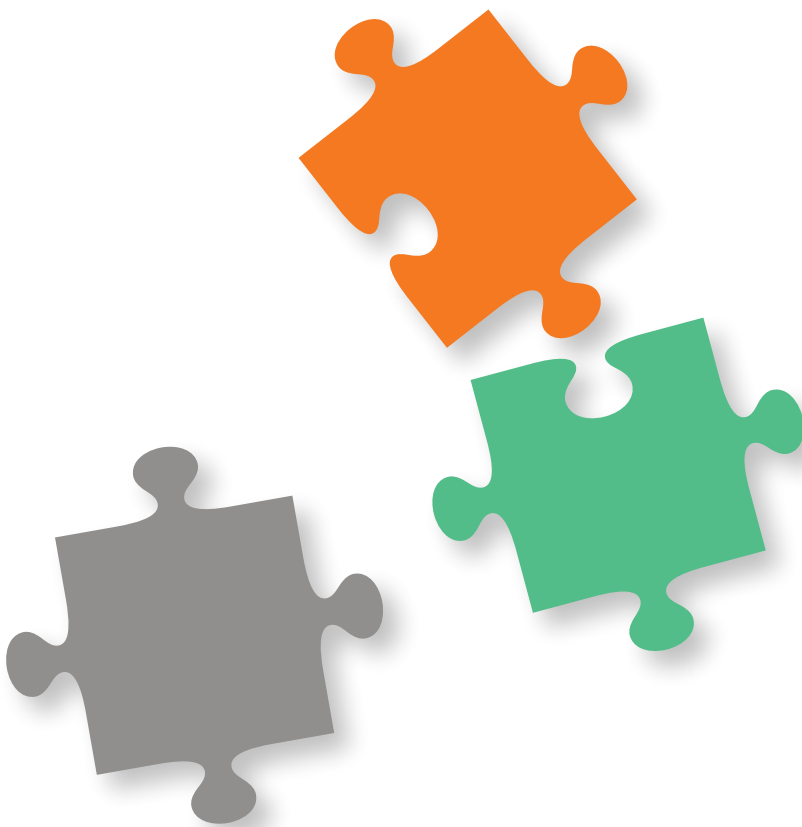
Problemy w moderowaniu dużej grupy: trudności w utrzymaniu uwagi uczniów, kłopoty z zaspokojeniem potrzeb wszystkich podopiecznych oraz z rozwiązywaniem trudnych sytuacji, szczególnie tych gdy pojawiają się przemoc czy agresja – wszystko to wywołuje silne emocje, z którymi nauczyciele często muszą radzić sobie sami. Praktyka dzielenia się swoimi problemami z kolegami i koleżankami czy wspólnego wypracowywania rozwiązań nie jest w szkołach powszechna. Mimo deklarowanych dobrych relacji ze współpracownikami i dyrekcją wielu nauczycieli obawia się oceny swoich współpracowników, a nawet przełożonych. Jednocześnie z deklaracji nauczycieli wynika, że 51% z nich nie ma dostępu do szkolnych psychologów.



Więc te emocje w szkolnictwie są bardzo wysokie. To nie jest tak, że jesteśmy jak maszyny i po prostu po nas splywa. Trochę jest wsparcie nieformalne, na zasadzie wsparcia koleżeńskiego, dyrekcja, która wspiera, która trzyma jakiś rodzaj pleców dla nauczycieli, że nie czują się samotni. Jest trochę takiego wsparcia instytucjonalnego, różne instytucje, które robią szkolenia itd. Ale to nie jest coś systematycznego. To w dużej mierze zależy od samoorganizacji szkoły, nauczycieli. • *dyrektor, Warszawa, LO*

4 Por. z wykresem „Czynniki najbardziej przeszkadzające w pracy nauczyciela” w kolejnym rozdziale.

Brak systemowych rozwiązań i możliwości konsultacji z ekspertem skutkują tym, że **część nauczycieli wycofuje się z prób dawania wsparcia uczniom czy rozwiązywania ich problemów i ogranicza się do realizowania programu minimum – działalności czysto dydaktycznej**. Inni próbują na własną rękę rozwiązywać problemy, podejmując środki, które uważają za stosowne.



Wyzwania pracy nauczyciela

orange Fundacja



Większość wyzwań, z jakimi mierzą się nauczyciele, wynika nie tyle ze specyfiki ich pracy, co z rozwiązań systemowych i realiów polskiej szkoły.

Czynniki najbardziej przeszkadzające w pracy nauczyciela

Co najbardziej przeszkadza w pracy nauczyciela? Wybierz 5 najbardziej „denerwujących” czynników.



TOP
5

■ Ciasny gorset wymogów formalnych

Biurokracja to najczęściej wskazywana uciążliwość w pracy nauczyciela. Jest to poważny problem dla aż 70% z nich. Z rozmów z nauczycielami wynika, że pod tym hasłem mieści się rozbudowana „papierologia”, przeładowana podstawa programowa oraz duży nacisk na wiedzę teoretyczną i przygotowanie do egzaminów.

Z tych powodów **nauczyciele mają poczucie, że zostaje im mało przestrzeni na uczenie w sposób twórczy i angażujący uczniów.** Część z nich staje się „więźniami podstawy programowej”. Stawiając sobie za główny cel realizację wytycznych, przestają zwracać uwagę na to, czy uczniowie angażują się w lekcję i czy są w stanie w wyznaczonym czasie zrozumieć i przyswoić przekazywaną wiedzę. Zdarza się też, że nauczyciele rezygnują z wprowadzania ważnych ich zdaniem, ale nieobjętych podstawą tematów.

Dużą rolę w podejściu do programu odgrywa dyrekcja szkoły, która może bądź zachęcać do elastycznego podejścia do jego wytycznych, bądź skrupulatnie rozliczać z jego realizacji.



Wyrzuciłabym połowę rzeczy z podstawy programowej, bo to jest niewykonalne, bo nie wyrabiamy się z tym po prostu. (...) Gdybyśmy mieli mniej rzeczy do nauczania, do wykonania, a więcej na przećwiczenie, to byłibyśmy w stanie cuda zdziałać. • *nauczyciel, Poznań, SP*

Kształt obecnej podstawy programowej jest niesatysfakcjonujący także dla samych uczniów i ich rodziców. **Ponad 2/3 uczniów i rodziców życzyliby sobie, by nauczyciele mogli samodzielnie układać plan nauczania.**

■ Jedną nogą w przeszłości

Trudnością jest nie tylko realizacja zbyt rozbudowanej podstawy programowej, lecz również jej przeładunek wiedzą encyklopedyczną. **Wielu nauczycieli zauważa, że program nauczania nie jest dostosowany do współczesnych realiów.** Za mały nacisk kładziony jest na praktyczną stronę edukacji – na pracę w grupach, kształtowanie miękkich umiejętności psychologicznych, krytycznego myślenia, korzystania z materiałów źródłowych czy wykorzystywania nowych technologii. W starszych klasach rodzi to frustrację, że przekazywane dzieciom i młodzieży wiedza i umiejętności nie odpowiadają na ich realne potrzeby i nie przygotowują do życia we współczesnym świecie.

N Na pewno pochylić się nad programami. Tego, czego my nauczamy. Czy to są tylko treści, czy tam powinno być więcej umiejętności, więcej współpracy między uczniami – bo przygotowujemy ich do przyszłego życia, będą musieli współpracować – i więcej dać im swobody do kreatywnego myślenia. Do kreatywności w ogóle. • *nauczyciel, Włocławek, T*



Nauczyciele stają przed wyzwaniem, jak zainteresować ucznia, gdy podstawa programowa jest skupiona na zapamiętywaniu, a nie kreatywnym myśleniu, i nie ma w niej miejsca na pracę praktyczną.

Kolejne ważne wyzwanie to przyciągnięcie uwagi ucznia, dla którego naturalnym środowiskiem jest internet i materiały multimedialne, gdy samemu nie ma się kompetencji cyfrowych, a w szkole jest bardzo ograniczony dostęp do sprzętu komputerowego. **Blisko połowa nauczycieli nie ma możliwości korzystania z pomocy interaktywnych (43%), a jeden na trzech nie ma dostępu do komputerów w części sal, w których prowadzi lekcje (38%).**

■ Taśmowa produkcja

Ponad połowa nauczycieli wskazuje przeludnione klasy (58%) jako czynnik najbardziej utrudniający ich pracę. Wywołuje to problemy na wielu poziomach. W licznych klasach często wyzwaniem jest samo przeprowadzenie lekcji, gdyż trudno zachować ciszę i skupić uwagę wszystkich uczniów, nie mówiąc już o prowadzeniu zajęć opartych na interakcji i dyskusji.

Równie ważnym problemem jest utrudnione **indywidualne podejście do ucznia** oraz znalezienie odpowiedniej formuły lekcji, która odpowie na potrzeby zarówno ucznia wyjątkowo zdolnego, jak i słabszego, nie mówiąc już o uczniach ze specjalnymi potrzebami.



Jak fabryka. XIX wiek. Dziecko jest jak na taśmie, do załadowania i do odstawienia, i nie patrzy się na nie jako na indywidualium z problemami. Oczywiście czasem nie wynika to ze złej woli, ale bardziej z błędów systemowych. I te dzieciaki się gubią. A to są przecież żywe istoty, które czują, mają swój świat, przeżywają. A jak się zgubią i nikt tego nie zauważy, to mają traumę.

• *nauczyciel, Warszawa, LO*

Osobnym wyzwaniem jest rozpoznawanie i właściwe diagnozowanie problemów osobistych, rodzinnych i rozwojowych ucznia.



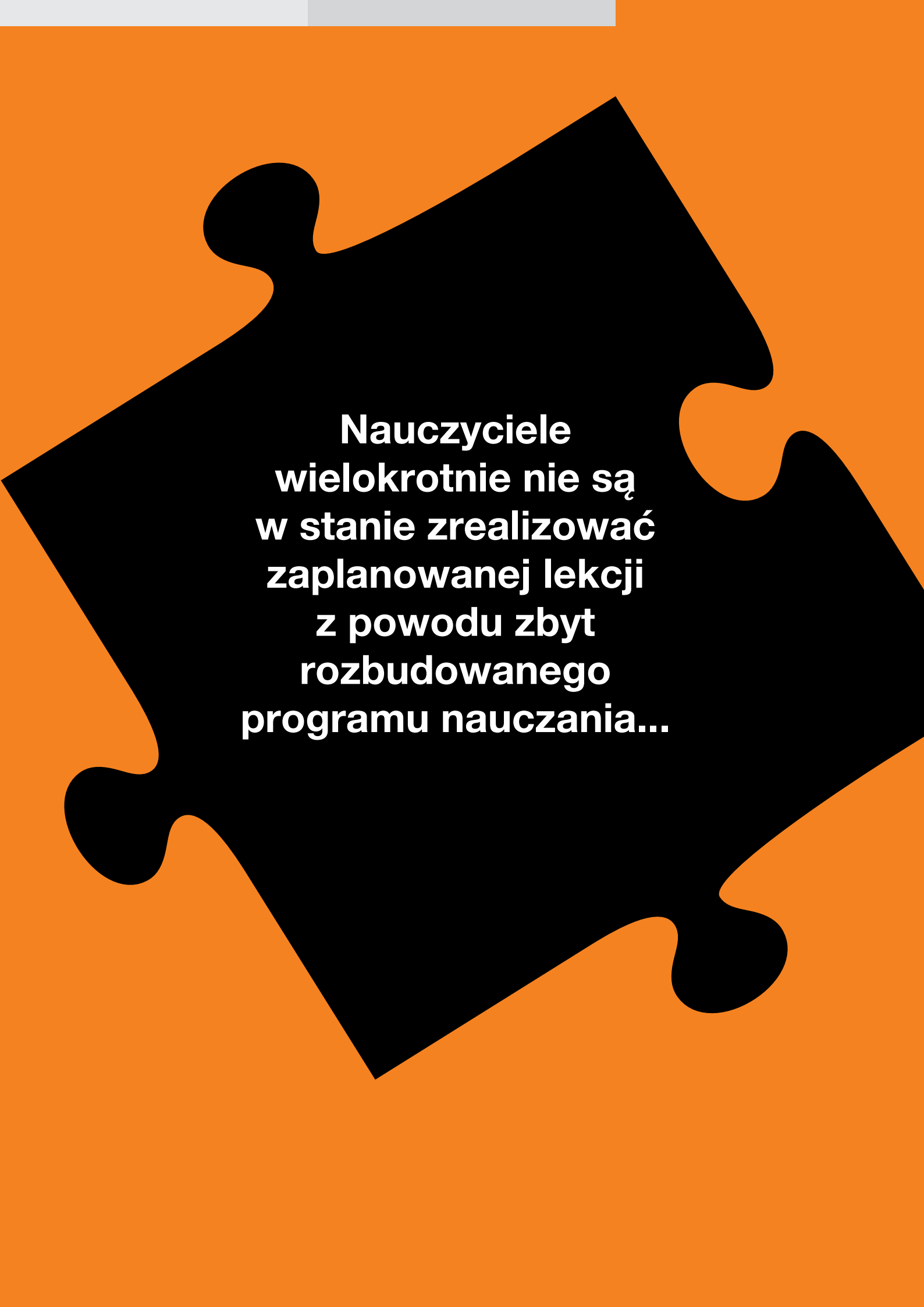
To, że powinniśmy mieć indywidualne spojrzenie na każdego ucznia. A przy tak olbrzymiej ilości uczniów, których pewnie niechętnie traktujemy bardzo przedmiotowo, no bo wchodzi jedna klasa 30 osób, następna klasa 30, a siedzi jakiś uczeń, któremu coś się wydarzyło w rodzinie, albo wydarzyło się w jego życiu osobistym, został rzucony przez chłopaka czy dziewczynę, i on jakiś ma dramat, a my sobie myślimy, że on po prostu olewa nasz przedmiot. • *nauczyciel, Włocławek, T*

To wszystko skutkuje „szkolnym outsourcingiem” – nauczyciele wielokrotnie nie są w stanie zrealizować zaplanowanej lekcji z powodu zbyt rozbudowanego programu nauczania, różnic w poziomie wiedzy uczniów oraz problemów z utrzymaniem uwagi w klasie. W efekcie gros odpowiedzialności za naukę przesuwa się na uczniów, rodziców i korepetytorów. Dobrze ten problem obrazują dane – aż 45% uczniów uważa, że ma zadawane za dużo prac domowych, podobny odsetek deklaruje (43%) że potrzebuje pomocy korepetytora lub rodzica. Jest to zjawisko szczególnie powszechne w szkołach ponadpodstawowych, gdzie doświadczenie pracy z korepetytorem (obecne lub niedawne) ma aż 60% uczniów.



Ja jestem bardzo sceptyczny do takiego podejścia przerzucania odpowiedzialności przez zadania domowe na rodziców. To jest wynik tego, że nauczyciel sobie po prostu w 30-osobowej klasie nie radzi z tym wszystkim. Widzi, że uczniowie albo nie słuchają, albo on ich nie umie nauczyć, więc takie przerzucanie na zewnątrz. Teraz to się modnie nazywa outsourcing, więc szkolny outsourcing. • dyrektor, Warszawa, LO



A large, irregular black puzzle piece is centered on a solid orange background. The puzzle piece has several interlocking tabs and sockets. In the center of the puzzle piece, there is white text.

**Nauczyciele
wielokrotnie nie są
w stanie zrealizować
zaplanowanej lekcji
z powodu zbyt
rozbudowanego
programu nauczania...**

Role, jakie pełni nauczyciel



Z danych ilościowych wynika, że w opinii wszystkich grup badanych szkoła powinna być miejscem, w którym uczniowie mogą się rozwijać. Z perspektywy nauczycieli to ich najważniejsze zadanie – stwarzać podopiecznym możliwości do rozwoju i umieć dostrzec ich indywidualny potencjał. Rodzice chcieliby, aby nauczyciele wspierali ich w pełnieniu roli wychowawczej, obserwowali i zauważali problemy uczniów. Ci ostatni natomiast szukają wśród nauczycieli mentorów i przewodników, osób, które pomogą im rozwijać indywidualne talenty. 34% uczniów deklaruje, że nauczyciele są dla nich mentorami, ale niemal tyle samo, bo 32% z nich, twierdzi coś przeciwnego. 60% uczniów szczególnie szanuje tych nauczycieli, którzy zachęcają ich do dzielenia się swoimi opiniami i światopoglądem. Jednocześnie dla uczniów istotne jest, by nauczyciele pomagali przygotować się do egzaminów, ale już niekoniecznie, by ściśle realizowali podstawę programową.

Postrzeganie nauczyciela przez uczniów i rodziców zależy jednak przede wszystkim od tego, w jaki sposób potrafi on przekazać wiedzę, a więc NAUCZAĆ. Dla 50% rodziców i 63% uczniów podstawą ich szacunku dla pracy nauczyciela jest właśnie jego umiejętność ciekawego przekazywania wiedzy. 58% uczniów szczególnie ceni tych nauczycieli, którzy sami mają dogłębną wiedzę w ramach nauczanego przedmiotu.

Kluczowe zadania/ umiejętności nauczyciela

Jakie powinny być kluczowe zadania/
umiejętności nauczyciela?



Czynniki wpływające na poczucie szacunku do nauczyciela

Za co szanujesz nauczycieli Twojego dziecka?

Za co szanujesz swoich nauczycieli?



a. Nauczyciel, który przekazuje wiedzę

Większość uczniów jest zdania, że nauczyciele dobrze uczą – 60% zgadza się z tym stwierdzeniem, podczas gdy tylko 10% się z nim nie zgadza. Opinie te pokrywają się z ogólną oceną poziomu nauczania (także przez rodziców). **60% uczniów jest też zadowolona z atmosfery, która panuje na lekcjach.** Jednocześnie aż 30% z nich dziś wybrałoby inną szkołę. Można wysunąć hipotezę, że główne powody niezadowolonych uczniów ze szkoły leżą poza jej funkcją dydaktyczną.

63%

rodziców i **55%** uczniów jest zadowolona z poziomu nauczania w szkole/ szkole dziecka.

Uczniowie i rodzice przywołują w rozmowach przykłady wybitnych pedagogów, którzy potrafią zarazić pasją do przedmiotu, a sposób, w jaki przekazują wiedzę, sprawia, że ta „sama wskakuje do głowy”; z drugiej strony jednak podają przykłady nauczycieli, z których lekcji nie wynosi się nic. Co zatem wpływa na sukces w wypełnianiu jednej z kluczowych, szczególnie w oczach uczniów, ról nauczyciela?

Kluczowe okazują się nie wiedza czy zdolności oratorskie, lecz stworzenie **bezpiecznych warunków nauki** opartych na **relacji z uczniem**. Uczniowie, którzy czują się dobrze na lekcji, którzy lubią swoich nauczycieli i ufają, że ci prześlą im wiedzę w sposób zrozumiały i dobrze przygotowują ich do egzaminów, dużo lepiej i szybciej się uczą.



Bo nauczyciel, któremu ufa dziecko, więcej nauczy. Dziecko się lepiej uczy. Dziecko, jeśli jest na lekcji bezpieczne, niczego się nie boi, nie boi się odpytywania, wrywania do odpowiedzi, do tablicy, nie boi się sprawdzenia, bo każdy może poprawić, to wtedy dziecko jest bezpieczne i inaczej się uczy. Nie trzeba mu wlewać do głowy, kilkakrotnie powtarzać. • *dyrektor, Warszawa, SP*

Utrzymywanie uczniów „w ryzach” poprzez wzbudzanie strachu, surowe ocenianie i częste sprawdziany jest przeciwnie skuteczne. Nauczyciel, którego uczeń się boi, nie jest w stanie efektywnie przekazać wiedzy. Stres pogarsza procesy poznawcze i może wpływać na problemy z zapamiętywaniem.



Bo ludzie, kiedy czują się tak swobodnie, lepiej przyswajają wiedzę, niż jak siedzą w stresie, że zaraz ich przepytają. I czasami przydałoby się trochę humoru. Nie za często, ale czasami coś tam pośmiać się, żeby poczuć nawet głupią więź, jakby tak lekko zakumplować się z tym nauczycielem. • *uczeń, Włocławek, ZSB*

Dla skutecznego przekazywania wiedzy ważne jest także to, by uczeń mógł **przyznać się, że czegoś nie rozumie**. Ma to szczególne znaczenie w przypadku przedmiotów ścisłych i języków, gdzie jedno nieopanowane zagadnienie mści się na każdym kolejnym kroku. Uczniowie bardzo doceniają nauczycieli, którzy ze spokojem i akceptacją dla ucznia i jego ograniczeń potrafią cofnąć się i po raz kolejny wyjaśnić dane zagadnienie. Takie podejście buduje autorytet nauczyciela, który bierze odpowiedzialność za wyniki swoich uczniów.



Taka bardzo spokojna mimo wszystko. Jeśli coś potrzeba, to ona potrafi z 3–4 razy wytłumaczyć, podejść do tablicy, rozpisać zadanie na kolorowo, wszystko wytłumaczyć. • *uczeń, Włocławek, T*

Niestety wielu nauczycieli jest tak zestresowanych tym, że nie zdąży zrealizować programu, że nie przykładają dużej uwagi do tego, czy uczniowie przyswoili dotychczasowy materiał. Szczególnie mocno odbija się to na uczniach mniej zdolnych lub tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Ogromną rolę w budowaniu dobrej atmosfery w klasie i relacji z uczniami odgrywa humor. Uczniowie mają zupełnie inny stosunek do nauczycieli, którzy pokazują swoją „ludzką twarz” – od czasu do czasu **rzucają dowcipami, anegdotami, historiami z własnego życia.** Taki przerywnik potrafi też zdziałać cuda w **przywróceniu energii i skupieniu uwagi uczniów,** którzy spędzają na nauce wiele godzin dziennie. Problemy z koncentracją są szczególnie wyraźne podczas lekcji zdalnych, gdy uczniowie siedzą przed swoimi komputerami i często nawet nie widzą prowadzącego i kolegów, jednak nawet w zwykłych warunkach szkolnych jest to dla wielu wyzwaniem. Jak zauważa jeden z uczniów:



bo skoro słyszymy cały czas, takim nudnym głosem powtarzane, to nam też nie chce się tego uczyć. • *uczeń, Włocławek, ZB*

Czasem **niewiele trzeba, by ożywić uczniów.** Tak jeden z nich mówi o swojej nauczycielce:



To znaczy mi się wydaje taka jest normalna, nie jest taka, że ciśnie cały czas, tylko czasem coś tam wrzuci na rozluźnienie właśnie, pozwala się odstresować, odmulić, że tak powiem. Jak teraz na tych zdalnych zajęciach codziennie się siedzi przy tym komputerze, to z każdą godziną coraz trudniej się skupić. To właśnie pani od matematyki pomaga się rozluźnić, porozmawiać na inny temat. • *uczeń, Włocławek, T*

Zaangażowanie uczniów w przyswajanie wiedzy to niezbędny warunek ich nauki. Im bardziej uczenie się wywołuje emocje i zaciekawienie, tym bardziej jest efektywne. Jak się wydaje, nauczyciele są tego coraz bardziej świadomi. Zdecydowana większość z nich, **bo aż 77%, deklaruje stosowanie w pracy własnych/niestandardowych sposobów nauczania.** Wprowadzanie zajęć polegających na pracy grupowej, wymagających kreatywnego myślenia, wykorzystujących dodatkowe materiały (w tym multimedialne) jest bardzo cenione zarówno przez uczniów, jak i rodziców.



To jest ważne, żeby nauczyciele podchodzili w kreatywny sposób, dzieci w ten sposób mają ochotę się uczyć i angażują się w różne rzeczy. (...) Postawa nauczyciela wpływa na to, czy dziecku w ogóle się chce podejmować różne tematy. • *rodzic, Poznań, LO*

Nie powinno się redukować roli uczniów do biernych odbiorców treści, lecz zachęcać ich do podejmowania inicjatywy i współdecydowania o tematyce czy kształcie lekcji. Uczniowie

chętniej angażują się w tego typu zajęcia i szybciej przyswajają przekazywaną podczas nich wiedzę. A co może nawet ważniejsze, zyskując podmiotowość, biorą odpowiedzialność za przebieg lekcji i powierzone im zadania.



Uczniowie mówią, że po prostu ja ich traktuję równorzędnie jako partnerów, a nie jako zło konieczne, które przychodzi na lekcję. Jeżeli np. (...) w książce te obrazki są sztuczne jakieś, powymyślane, nie wiadomo jakie, to ja mówię słuchajcie: chcecie obrazki, proszę bardzo, idźcie na miasto, zróbcie zdjęcie w jakiejś sytuacji, będziemy sobie wyświetlać na slajdach i będziemy sobie opisywać i oni porobili zdjęcia samych siebie w różnych sytuacjach i wiadomo, tam było śmiechu ileś, bo wiadomo, że oni próbują różne jakieś tam miny, jakieś tworzyć itd. I był śmiech i oni opisywali, i oni mówią, że więcej zapamiętają z takiego czegoś niż jak ja im dam obrazek, że ktoś na polu stoi i coś ogląda, więc daję im inicjatywę: chcecie tematy, proszę bardzo, więc wymyślają sami. • *nauczyciel, Poznań, ZSB*

Szkoła utraciła monopol na przekazywanie wiedzy – uczymy się w każdym miejscu i czasie, przez całe życie. Świadomi tych zmian są sami nauczyciele, którzy czują, że tradycyjne metody przekazywania wiedzy nie przystają do współczesności.



Rodzice przebodźcowują swoje dzieci, które mają tysiąc pięćset zajęć, materiałów edukacyjnych i wtedy też rozkładamy ręce. Bo jeżeli mamy ucznia, który wszystko już widział, to trudno do niego dotrzeć i w jakikolwiek sposób zainteresować go lekcjami. • *nauczyciel, Poznań, SP*

Co ja mam im do zaoferowania, jak na byle jakim kanale YouTube tego jest więcej i ciekawiej? • *nauczyciel, Warszawa, LO*

Ogromnym ułatwieniem w uczeniu angażująco i atrakcyjnie jest dla nauczycieli korzystanie z nowych technologii. Po pierwsze jest to naturalne, znane środowisko dla ucznia (w odróżnieniu od często dość archaicznych podręczników), po drugie zaś wykorzystanie prezentacji PowerPoint, filmów, nagrań wideo, programów/stron internetowych daje zupełnie nowe możliwości tworzenia interaktywnych zajęć. Wymaga to jednak od nauczyciela kompetencji cyfrowych, a od szkoły dobrego wyposażenia w sprzęt IT, co nie jest jeszcze powszechne (por. poprzedni rozdział). Warto jednak pamiętać, że kluczowa pozostaje relacja z nauczycielem. **Technologie mogą ułatwić uczenie, jednak wizja, co i w jaki sposób przekazać, wciąż należy do niego.**

Wycieczki do ośrodków kultury, współpraca z lokalnymi organizacjami i instytucjami, spotkania ze znanymi ludźmi, poza tym, że są świetnym urozmaiceniem nauki, uświadamiają, że szkoła nie jest oderwana od rzeczywistości, a wiedza przyswajana na lekcjach ma swoje praktyczne zastosowanie.



Można jakieś praktyczne rzeczy zrobić, no to się dzieje praktycznie, starają się wychodzić, zapraszać do siebie różnych ludzi, żeby to się działo, żeby te emocje były z tym związane. • *nauczyciel, Warszawa, SP*

Szczególnie ważne w motywowaniu uczniów do zdobywania wiedzy wydaje się „ustawienie reflektora” na ich własną przyszłość. W liceach ogólnokształcących można to zrobić, organizując wyjścia na uczelnie wyższe, gdzie uczniowie mogą przekonać się, jak będzie wyglądać ich życie za kilka lat:



Widzą przede wszystkim, jak wygląda takie życie studenckie, jak wygląda nauka taka wyższa. Wtedy to ich oczaruje, oni są zazwyczaj bardzo zafascynowani tym. Poza tym czasami jest tak, jak jest naprawdę dobry wykładowca, to umie przekonać uczniów do tego, że nauka jako taka naprawdę ma sens. I po prostu to buduje takie poczucie, żeby jednak się starać w takim kierunku edukacyjnym. • *dyrektor, Warszawa, LO*

W technikach podobną rolę spełniają dobre praktyki zawodowe oraz rozmowy z osobami, które pracują w zawodzie:



Wśród tych nauczycieli, których ja mam, to widać faktycznie, że chcą nas przygotować do tych egzaminów zawodowych plus do tego, co nas będzie czekało po szkole w dorosłym życiu. W kompetencjach zawodowych, to, czego możemy się spodziewać w pracy (...). Na pewno jest to przygotowujące do życia. • *uczeń, Poznań, ZSB*

■ **Monika Eilmes-Glegoła**
Kierowniczka projektu **Lekcja:Enter**,
Fundacja Orange



Współczesna szkoła powinna być miejscem rozwoju młodego człowieka, dostosowującym się do szybko zmieniającej się rzeczywistości. Użycie nowych technologii i metod aktywizujących w procesie edukacyjnym daje szansę większego zaangażowania się uczniów, którym aspekty technologiczne są bliskie, uczy krytycznego myślenia, pracy w grupie oraz poszukania wiedzy w sposób praktyczny i bardziej przyswajalny. Podstawa programowa nie musi ograniczać. W projekcie Lekcja:Enter pokazujemy, jak prowadzić lekcje, wykorzystując technologię jako narzędzie wspierające uczniów w poszukiwaniu wiedzy w sposób twórczy i kreatywny. Dbając o rozwój nauczycieli, podnosimy ich kompetencje cyfrowe na wyższy poziom i uczymy, jak optymalnie mogą wykorzystywać te, które już posiadają. Przekazywanie przez nauczycieli wiedzy w sposób ciekawy i angażujący jest doceniane zarówno przez uczniów, jak i rodziców.

b. Nauczyciel, który wspiera w problemach

Szkoła jest miejscem, w którym młodzi ludzie spędzają większość swojego dnia. Są nieustannie w towarzystwie innych ludzi – koleżanek i kolegów, nauczycieli, personelu szkolnego. W takim otoczeniu, nawet mimo usilnych chęci, nie da się wszystkiego ukryć. Zły nastrój, zmęczenie, rozdrażnienie, pobudzenie, niepokój są widoczne. Symptolem problemów mogą być zmiany w zachowaniu – samotność na przerwach, częste wizyty w toalecie, przysypianie na lekcjach itd.

Rodzice liczą na to, że nauczyciele wykorzystają swój potencjał obserwacyjny. Będą czujni i uważni na wszelkie odbiegające od normy, niestandardowe zachowania i nastroje. Nie zbagatelizują niepokojących sygnałów i dadzą o nich znać.



Nauczyciel ma taką możliwość wycucia, że coś jest nie tak. Widzi, jakie dziecko codziennie jest. Nie da się udawać kogoś, kim się nie jest.

• rodzic, Warszawa, SP



Jednym z zadań nauczyciela jest obserwacja, jak by nie było, od najmłodszych lat prowadzi się obserwację w przedszkolu, w klasach 1–3, i tam są opinie o dzieciach. (...) On, jako wychowawca czy nie wychowawca, nauczyciel przedmiotu, jak widzi, że coś się dzieje złego z uczniem, to wręcz jeżeli nie zareaguje, to dla mnie jest takie zaniechanie. Jeżeli widzi problem ucznia, obojętnie jaki, to lepiej dmuchać na zimne, lepiej sprawę rozpatrzyć czy zgłosić, nawet jak się okaże, że to jest nic strasznego, ale lepiej zareagować. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, T*

Jedna z mam mówiła wprost, że z uwagi na proporcje czasu spędzanego w szkole i w domu **nauczyciele mają większą możliwość dostrzegania potencjalnych problemów niż rodzice.**



To jest zawsze fajne, bo jest reakcja szkoły, czy nauczyciela, bo my możemy nie widzieć, bo my pracujemy, biegamy, latamy, dzieciaki w pokojach, człowiek się położy i do pracy idzie rano, a tak jak oni codziennie obcują, więc oni są czasami w stanie więcej zauważyć niż my w domu, więc mogą nawet... właśnie ten kontakt z rodzicem też, żeby mieli dobry nauczyciele czy wychowawcy, bo może nauczyciel do wychowawcy zgłosić, że: z córką coś się dzieje, zamyślona, zaspana, coś jest nie tak. • *rodzic, Włocławek, ZSB*

Na obserwacji rola nauczyciela nie może się jednak skończyć. Powinien on wskazać potencjalne ścieżki radzenia sobie z problemem, skierować do specjalisty, w sytuacjach kryzysowych zawiadomić odpowiednie służby lub pomoc społeczną.



Więc nauczyciel jest taką osobą, która widzi bezpośrednio, co się z dzieckiem dzieje. Jeżeli go obserwuje, widzi go codziennie, no to widzi, że coś się dzieje. Więc najpierw kontakt z rodzicem, poinformowanie. Natomiast jeżeli tam się nic nie poprawia, to powinien mieć możliwość skontaktowania się z opieką społeczną i tego, żeby ktoś wszedł i zobaczył, i coś zrobił. Bo często to jest jedyna osoba, która się zainteresuje i widzi. Bo jak zauważyć. Dzieci też udają, kombinują. Nikt nie chce pokazać, że coś się złego dzieje. • *rodzic, Warszawa, SP*

Jednak, żeby wiedzieć, jak dokładnie postąpić w określonej sytuacji, nauczyciel potrzebuje wsparcia specjalistów – szkolnych pedagogów i psychologów. Nauczyciele nie mogą w pełni liczyć na pomoc specjalistów (np. na **dostęp do pomocy psychologa wskazało tylko 49%**), a **13% z badanych stwierdziło, że nie ma żadnego wsparcia** (piszemy o tym więcej w rozdziale [Potencjalne obszary wspierania nauczycieli](#)).

20%

rodziców deklaruje, że nie może uzyskać wsparcia od szkoły w radzeniu sobie z problemami swojego dziecka

Co w tym kontekście nie dziwi, jedynie połowa (**49%**) rodziców uważa, że szkoła może pomóc im w radzeniu sobie z problemami dziecka, a **27% uczniów nie liczy na wsparcie od nauczycieli w trudnych sytuacjach**.

44%

uczniów szanuje nauczyciela za możliwość zwrócenia się do niego o wsparcie w trudnych sytuacjach

To o tyle smutny wynik, że **44% uczniów szanuje swoich nauczycieli za możliwość zwrócenia się do nich z prośbą o pomoc w ościach**. Oznacza to, że w sytuacjach, gdy nauczyciel – będący pierwszym ogniwem całego systemu pomocowego – udziela realnego wsparcia, jest to dostrzegane i doceniane przez uczniów.

Bardzo ważne przy towarzyszeniu uczniowi w jego trudnościach jest całościowe patrzenie na niego (z dostrzeżeniem nie tylko słabych, ale i dobrych stron ucznia) oraz **zachowanie dyskrecji, poszanowanie jego woli i wyczuwanie sytuacji**. Czasami dom rodzinny nie jest sojusznikiem, ale źródłem problemów.



Nauczyciele potrafią zauważyć mocne strony dziecka i nawet jak coś tam jest nie tak, to starają się znaleźć jakieś w tym pozytywne i mieć takie otwarte pomysły na rozwiązanie różnych problemów. • (rodzic, Warszawa, SP)



Zaczyna się od rozmowy. Potem ewentualnie od jakiegoś wywiadu. Zależy, czy trzeba zaingerować, żeby porozmawiać z rodzicami. Tylko też powiem, że trzeba bardzo uważać, bo jest taki moment, jak ta młoda osoba nam zaufa, to jest tak jakby już za jej przyzwoleniem. Trzeba się zapytać, czy ona by chciała, żeby w to wszystko byli włączeni rodzice. Jeżeli to jest większy problem, to powołuje się zespół najczęściej, gdzie jest również powołany psycholog i pedagog, i wtedy rozwiązuje się taki problem razem. Bywa, że najpierw sami to omawiamy, jak otworzyć się, jak tej osobie pomóc i dopiero tę osobę włączamy w to wszystko. Trzeba być w tym wszystkim bardzo elastycznym i ostrożnym. To jest jak dla mnie ogromna

rola nauczyciela, bo nie zawsze wiemy, czy po tej drugiej stronie w domu jest dobrze, bo też bywa ciężko. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*

Szkoła pełni też ważną rolę w prowadzeniu działań profilaktycznych. Młodzi ludzie mogą dowiedzieć się w niej o zagrożeniach oraz sposobach radzenia sobie z problemami, które już mają albo które mogą stać się ich udziałem.



Dużo da się zrobić w ramach takiej profilaktyki, różnych rozmów, zaproszenie różnych osób do szkoły, zabieranie uczniów na zewnątrz. • *dyrektor, Poznań, LO*

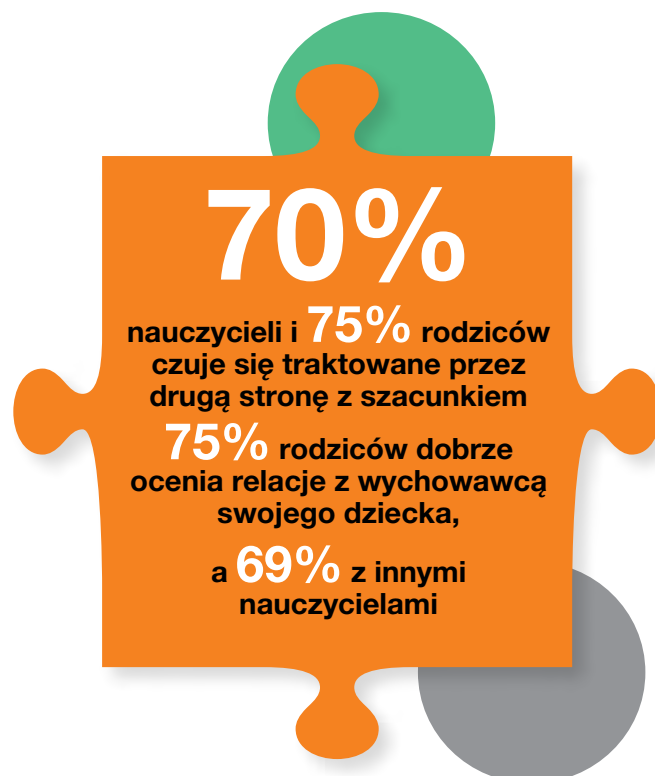
c. Nauczyciel, który jest w relacji z rodzicami

70% nauczycieli i 75% rodziców czuje się traktowane przez drugą stronę z szacunkiem. Jednocześnie **dobre relacje z rodzicami stanowią większe wyzwanie dla nauczycieli niż dobre relacje z uczniami** – co piąty nauczyciel deklaruje, że złe relacje z rodzicami przeszkadzają mu w pracy, podczas gdy złe relacje z uczniami przeszkadzają jedynie 9% nauczycieli. **Co piąty rodzic uważa zaś, że może liczyć na wsparcie szkoły w problemach ich dzieci.**

Relację nauczyciel–rodzic może utrudniać postrzeganie przez część rodziców **nauczyciela jako dostawcy usługi** (więcej o wpływie konsumpcyjnego podejście do życia w rozdziale **Prestiż nauczyciela**) W takiej logice nauczyciel rozliczany jest z wyników dziecka, zaś **rodzic za wszelką cenę broni „interesu” swojej pociechy.** Jak to obrazowo ujęła jedna z nauczycielek:



Oni są tak przewrażliwieni na punkcie tych swoich małych dzieci. Natomiast jak by poczuli, że dziecko w jakiś sposób zostało skrzywdzone, że dostałoby jedynkę, nawet jak by czegoś nie zrobiło, to oczywiście walczą jak lwy i lwice. • *nauczyciel, Poznań, SP*



Najwięcej tego typu postaw widać w klasach 4–8. Na wcześniejszym poziomie edukacji wychowawca-nauczyciel i rodzic mają więcej możliwości poznania się. Z kolei w szkołach ponadpodstawowych uczniowie sami przejmują odpowiedzialność za swój kontakt z nauczycielem, niechętnie angażując rodziców.



Najłatwiej typy rodziców określić na podstawie zachowań dzieci w wieku klas 4–8. Bo oni sami nie potrafią fiknąć nauczycielowi do końca, tylko idą do domu i się skarżą, trochę manipulują rodzicami, żeby to rodzic napisał. A w liceum to już jest zupełnie inna sytuacja, bo rodzice mówią, że jesteście już na tyle duzi, że powinniście sami takie rzeczy załatwiać. Czasami mam wrażenie, że niektórzy uczniowie sami nie chcą, aby rodzice się angażowali w ich sprawy. • *nauczyciel, Poznań, SP*

Z drugiej strony coraz więcej jest też świadomych rodziców, mocno angażujących się w wychowanie i edukację swoich dzieci, chcących mieć na nią realny wpływ. Część nauczycieli nie umie **odnaleźć się w nowej sytuacji, gdzie autorytet nie jest im dany wraz ze statusem zawodowym, lecz muszą go sami zbudować.** W wywiadach rodzice opisują niektórych nauczycieli jako **niedostępnych**. Nauczyciele z kolei sprawiają czasem wrażenie, jakby obawiali się rodziców, i **ograniczają kontakt** z nimi do minimum. Pytania odbierają jako osobisty atak.

Rodzi to bardzo ważne pytanie o to, jaka jest rola nauczyciela i na ile ma on warunki i kompetencje (patrz rozdziały **Wyzwania pracy nauczyciela** oraz **Nauczyciel, który wspiera w problemach**), by rozwiązywać problemy wychowawcze, społeczne czy rozwojowe swoich uczniów. Jak widać z poniższych wypowiedzi nauczyciela i rodzica, dużo zależy od perspektywy, z której się patrzy:



Rodzice powinni pójść do poradni i udać się z dzieckiem na terapię, a nie obwiniać nauczyciela, że jest nieporadny czy źle postąpił. (...) Dzisiaj rodzic wini nauczyciela, a nie dziecko. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*



Nie powinno być tylko tak, że: „Dziecko źle tutaj coś robi, proszę go przycisnąć i coś z nim zrobić, najlepiej wysłać go do poradni”, tylko szukamy sposobów, co można zrobić i na tych mocnych stronach bazujemy. • *rodzic, Warszawa, SP*

Zarówno rodzice, jak i nauczyciele podkreślają, że łączy ich wspólny cel – dobro ucznia, jego rozwój i przekazanie mu kompetencji do radzenia sobie w świecie. Nauczyciele liczą, że rodzice wezmą na siebie część odpowiedzialności za wychowanie i nauczanie ich dzieci.

D Żeby ten rodzic współpracował z nauczycielem, żebyśmy mówili jednym głosem. Jeżeli nauczyciel o coś prosi, nie wiem, czy motywuje ucznia do zmiany zachowania, czy motywuje ucznia do nauki, to chyba oczekuje tego samego, żeby rodzic również, bo czasami się dzieje, nauczyciel się nagada, naprosi, a rodzic – a, daj sobie spokój, co ci to da, nie przejmuj się. Myślę, że nauczyciele oczekują od rodziców, żeby ich wspierali pod takimi względami, motywowali do nauki. • *dyrektor, Warszawa, LO*

R Rodzice z kolei życzyliby sobie, by nauczyciele nie uciekali od problemów i potrafili rozmawiać w takich sytuacjach, gdzie trudne rzeczy trzeba było rozwiązać, jakieś konflikty między dziećmi, czy między rodzicami. Potrafili reagować na bieżąco i wyjaśniać pewne rzeczy, i nie zostawiać niedopowiedzianych. • *rodzic, Poznań, LO*

By było to możliwe, konieczne jest stworzenie warunków do budowy relacji opartej na wzajemnym szacunku, szczerości i współpracy.

Wywiadówki, które w wielu szkołach są jedyną okazją do spotkania rodziców i nauczycieli, okazują się bardzo nieefektywną formą współpracy między nimi. Często służą nauczycielom głównie do podawania ocen, odczytowania komunikatów oraz omawiania przewinień uczniów. Ma to dwa negatywne skutki – po pierwsze **rodziców przyciąga na wywiadówki jedynie zainteresowanie sukcesami i porażkami edukacyjnymi ich dzieci.** Są oni klientami, a nie partnerami szkoły. Po drugie często **komunikacja przebiega tylko w jedną stronę** – nauczyciel mówi, rodzice słuchają, co **nie zostawia przestrzeni na dyskusję, wykazywanie inicjatywy przez rodziców czy wreszcie wspólne wypracowywanie rozwiązań.**

45%

rodziców jest zadowolona z możliwości uzyskania pomocy/ wsparcia w trudnych przypadkach

W wyjściu z tego impasu **może pomóc dyrekcja szkoły, organizując różnego rodzaju pikniki, wspólne inicjatywy**, mające na celu zintegrowanie środowiska nauczycieli i rodziców, ale też zachęcenie tych drugich do **przejmowania inicjatywy i brania udziału w życiu szkoły**. Zdalna nauka spopularyzowała, szczególnie w szkołach podstawowych, **wirtualny kontakt na linii rodzic-nauczyciel**. Komunikacja taka jest często **szybsza, ale też mniej formalna, ułatwia skracanie dystansu**.



U syna jest większy ten kontakt, bo to jest młodsza klasa i ta pani tak nawet sama bardziej się kontaktuje z nami, w podstawówce mamy założoną grupę na Messengerze, tak że nawet pani nie wszystko w tym dzienniku pisze, tylko jak szybko potrzebuje jakąś informację, to nieraz na tego Messengera i mamy. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, SP*

W niektórych szkołach organizowane są także **warsztaty i wykłady dla rodziców**, które prowadzą pedagodzy, psychologowie oraz organizacje pozarządowe. Poza funkcją dydaktyczną tworzą one wspólny front działań z nauczycielem. Wszystkie te inicjatywy ułatwiają budowanie relacji między nauczycielami i rodzicami.



Ja akurat brałam udział **w spotkaniu i to też takiej troszeczce edukacji rodzica**. Pamiętam, że niektóre mamy były mocno zdziwione, jak ten pan mówił odnośnie używania komputerów i telefonów (...) Dla tego rodzica to też jest takie uświadomienie, na którym etapie już moje dziecko jest, czy ja już nie powinienem bardziej tam ingerować. **To też taki trochę samorozwój rodziców i spojrzenie szerzej na to wszystko. I okazja, żeby się poznać i porozmawiać o różnych zagrożeniach dla uczniów**. • *nauczyciel, Poznań, SP*

d. Nauczyciel, który pomaga rozwijać miękkie kompetencje (lider) i przekazuje wartości

Szkoła nie tylko powinna być miejscem przekazywania wiedzy i wychwytywania potencjalnych problemów młodych ludzi, w bliskiej współpracy z rodzicami, ale też **bezpieczną przestrzenią, w której można przygotować się do wejścia w dorosłość**. Nabywać miękkie kompetencje, określać wartości, uczyć się krytycznego myślenia, poznawać, na czym polega bycie członkiem społeczeństwa.

Kierowanie szeroko pojętym rozwojem uczniów i przekazywanie wartości należą do kluczowych zadań szkoły w opinii wszystkich badanych grup. Niestety **jedynie 55% uczniów uważa swoją szkołę za miejsce, w którym może się rozwijać. Nauczyciele też rzadko są postrzegani jako autorytety** (tylko 25% uczniów tak właśnie ich postrzega). Większość uczniów chętniej zgodziła się ze stwierdzeniem, że nauczyciel jest pomocny (64%), życzliwy (62%), sprawiedliwy (52%) oraz że dobrze uczy (61%). **Są to okoliczności mocno utrudniające pracę nad tak delikatnymi i wrażliwymi kwestiami, jak miękkie kompetencje i wartości.**

To, czy dany nauczyciel będzie dla swoich uczniów liderem, zależy od szeregu czynników – **jego osobistych cech i poziomu motywacji, wsparcia całej społeczności szkolnej, a także otwartości młodych ludzi na to, żeby nauczyciel taką rolę wobec nich pełnił.** W badaniu udało nam się zidentyfikować szereg dobrych praktyk w tym zakresie, które przywołujemy poniżej.

Nauczyciele starają się rozwijać w uczniach kompetencje społeczne, empatię, poszanowanie zasad życia społecznego. By sprostać tym zadaniom, zapraszają do współpracy straż miejską czy policję (m.in. na zajęcia o cyberprzemocy, zasadach poruszania się pod drogą, odpowiedzialności karnej nieletnich), ale też podejmują współpracę z fundacjami pomocowymi albo lokalnymi placówkami pomocy społecznej, np. domami seniora.



Uczymy dzieci pomocy charytatywnej, empatii, zrozumienia, że świat nie zawsze jest usłany różami, tylko są ludzie potrzebujący i żeby dzieci umiały pomagać. Mamy taką nauczycielkę, która zajmuje się szczególnie tym aspektem tej charytatywnej działalności w naszej szkole. I też wiem, że były takie inicjatywy – trochę lockdown to wszystko zatrzymał – ale było tak, że chodziły nasze dzieciaki do domu seniora na spotkanie z seniorami. I tam rozmawiali, mieli wspólne spotkania. Często z samotnymi starszymi ludźmi. Nie mają rodziny, nikt ich nie odwiedza. I to była świetna inicjatywa i bardzo się podobała. • *dyrektor, Warszawa, LO*



Współpracujemy z fundacjami, które prowadzą zbiórki na różne cele charytatywne, tutaj uczniów staramy się włączać w to, żeby zbierali, teraz np. było niedawno trzęsienie ziemi w Chorwacji i żeśmy poprosili uczniów, żeby to, co mogą, jakieś ubrania, żeby to nie było zniszczone, wiadomo, tamci ludzie stracili wszystko, więc żeśmy poprosili uczniów, aby spróbowali wyobrazić sobie sytuację, co by im się stało, jak by im się dom zawalił, dosłownie, i czego by potrzebowali. (...) uczniowie mogą wyrobić w sobie po prostu empatię zwykłą, że mogą się wczuć, bo oni sami też nie wiedzą ewentualnie, czy nie będą kiedyś w podobnej sytuacji, różne są zdarzenia

losowe, które po prostu mogą im się przydarzyć, więc tutaj taka pomoc innym być może do nich wróci kiedyś. Więc empatia szeroko pojęta.

• *nauczyciel, Piotrków Trybunalski, SP*



Zewnętrzna współpraca pomaga przede wszystkim tym wychowawczym aspektom w szkole. Z jednej strony buduje poczucie społeczności, buduje poczucie takiego współzycia z innymi, z lokalnym społeczeństwem. Pomaga też wychowawczo, bo jak uczniowie mają różne doświadczenia z różnymi instytucjami, to też wychowawczo to potem inaczej działa, taka powiedzmy profilaktyka. No i trochę też jest takie nastawienie naszej szkoły, to jest taka nasza misja, żeby szkoła nie działa się tylko w samym budynku, tylko żeby się wychodziło i wychowało tych uczniów na jakieś odpowiedzialne osoby. • *dyrektor, Warszawa, LO*

W ramach przekazywania wartości nauczyciele zmagają się z bardzo trudnym zadaniem – **kształtowaniem w uczniach własnego zdania i poglądów**. Kluczem do dobrego wywiązania się z tej roli jest **bycie zarazem autentycznym i nienarzucającym się**.



Uważam, że jak najbardziej, niech nauczyciel ma swój światopogląd i niech nawet pokazuje go, natomiast niech nie ocenia wobec niego kogoś, kto ma inny. Ale nie chodzi tu o takie udawanie, że poglądów się nie ma albo zupełnie wyłączenie się z tego. To ja wolę, jak oni aktywnie się do tego odnoszą. Bo są na pewno w tym momencie dla nastolatków bliżej nawet niż rodzice (...) Pokazują uczniom, że są po pierwsze częścią społeczeństwa, że są dojrzały, dokonali pewnych wyborów i że też nie trzeba się bać tego, w co się wierzy. I dzieciaki potem widzą, że też tak można. • *rodzic, Warszawa, SP*



Wiadomo, jesteśmy demokratami, każdy ma prawo wyboru. Natomiast uważam, że w pełnej kulturze osobistej przekazanie własnego zdania jak najbardziej leży po stronie nauczyciela. Pokazanie swojego poglądu, aczkolwiek uważam, że zawsze musi być osobą otwartą, że ktoś inny ma prawo mieć inne zdanie. Tym bardziej jeżeli to są osoby młode, wkraczają w świat dorosłych. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*

Nauczyciele podejmują się też przygotowywania swoich podopiecznych do funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie – pokazują znaczenie elastyczności, aktywnego przekazywania, przetwarzania i filtrowania informacji oraz wachlarz możliwości, jakie otworzą się przed nimi w dorosłym życiu.



Ja tak próbuję do tego podchodzić ze względu na to, że ci uczniowie, wszyscy którzy nie są nauczeni jakiegoś takiego wyciągania wniosków, to np. oni tracą mnóstwo czasu na rzeczy, które są zbędne. • *nauczyciel, Piotrków Trybunalski, SP*



Rozwój młodego człowieka. Pokazanie mu różnych ścieżek, bo nie wiadomo, kto co będzie wykonywał, jaki zawód kiedyś wybierze. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*



Najważniejsze jest zbudowanie świata wartości, umiejętności miękkich, budowania umiejętności relacji, autoprezentacji. Badania mówią wyraźnie, że my dzisiaj uczymy dzieci do zawodów, które jeszcze nie istnieją. Ta młodzież, która teraz kończy szkołę, będzie pracowała w zawodach, których nawet jeszcze nie wymyślono. Muszę ich nauczyć umiejętności poradzenia sobie, bycia elastycznym, umiejętności dobrych wyborów. A konkretna wiedza? Niepotrzebna. Orientacja w świecie jak najbardziej tak, umiejętność myślenia, budowania związków przyczynowo-skutkowych, wyciągania wniosków, porównań, analiz, osadzenia kulturowego, to jest bardzo ważne, to im na pewno pomoże, ale to są umiejętności miękkie. • *dyrektor, Warszawa, LO*

Kolejnym zadaniem dla nauczyciela-lidera jest **rozpoznawanie talentów i nauka określania celów, do których chce się dążyć.**



Na pewno rola takiego obserwatora. Musi mieć taką smykałkę do wyczuwania tych zainteresowań. (...) Dostrzeganie ich talentów, mówienie im dobrych rzeczy. • *nauczyciel, Włocławek, T*

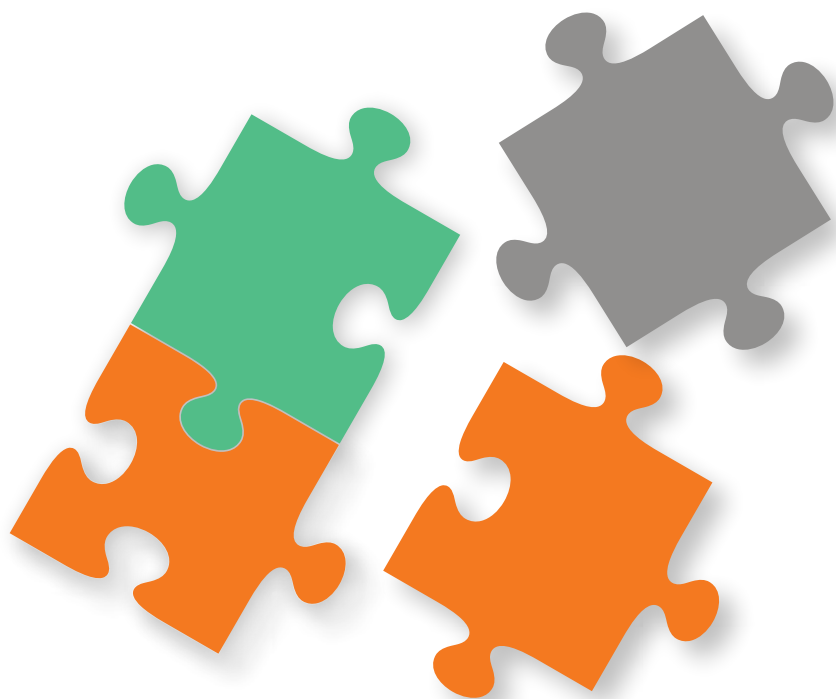


My dążymy do tego, żeby nauczyciel był facylitatorem, ale to jest bardzo trudne. To jeszcze musi być samosterowność uczniów, nad którą też pracujemy. I wtedy nauczyciel może taką funkcję przejąć, jeśli uczeń będzie samosterowny i będzie wiedział, czego chce, ku jakiemu celowi dąży. Jeśli nauczyciel podaje cel, to powinien uzasadnić, dlaczego taki cel podaje, żeby dziecko też wiedziało, dlaczego ma się tego materiału uczyć. A to jest bardzo trudne. Bo „przyda się wam w przyszłości” to nie jest argument. • *dyrektor, Warszawa, SP*

Warto zaznaczyć, że bycie mentorem i przewodnikiem młodych ludzi to nie tylko brzemię i wyzwanie, ale też czynnik mający duży wpływ na odczuwanie satysfakcji z wykonywanego zawodu (por. rozdział **Blaski i cienie pracy nauczyciela**). **Dla nauczyciela mentora to, że może inspirować, nakierunkowywać we właściwą stronę młodych ludzi, jest bezcennym doświadczeniem.**



Że mogę przekazywać wiedzę, że mogę te dzieci inspirować, mogę im pokazywać różne drogi wyboru, uczyć ich myślenia. Współuczyć, bo oni biorą doświadczenia z całego świata, nie tylko od nauczycieli. Ale być współtwórcą ich światopoglądu troszkę. Wskazywać, uczyć ich krytycznego myślenia, odkrywać z nimi wspólnie świat. (...) No ja mam z tego bardzo dużą radość, satysfakcję, mi to dodaje skrzydeł, ja się w tym odnajduję. Jest to dla mnie też lekcja. Ja mówię: „Wy też jesteście moimi nauczycielami”. • *dyrektor, Warszawa, LO*



■ Barbara Halska

Nauczyciel przedmiotów zawodowych: technik-informatyk, technik-programista, Jastrzębie-Zdrój, Nauczyciel Roku 2014



Główny cel mojej pracy to przygotowanie młodych do „wejścia” na rynek pracy, nie tylko w zakresie podstawowych umiejętności praktycznych, ale również kompetencji miękkich, co jest nawet trudniejsze od tych umiejętności twardych. Umiejętności twarde można wyćwiczyć, a umiejętności miękkie wymagają połączenia kilku elementów: tego, co uczeń wyniósł z domu, tego, jak sobie radzi w danej klasie, wreszcie tego, jaką rolę chce pełnić w takiej grupie. Dlatego realizacja projektów na każdym poziomie edukacyjnym jest najlepszym sposobem przygotowania uczniów do zespołowego działania. W swojej pracy zawodowej miałam okazję być promotorem kilkunastu innowacyjnych projektów, gdzie właśnie zespół musiał sobie poradzić z każdym problemem, przygotować się na różne sytuacje, również te związane z porażką.

Myślę, że każdy z tych projektów wiele nauczył młodych ludzi zarówno z zakresu miękkich, jak i twardych kompetencji. Dlatego też dla uczniów zorganizowałam hackathon, żeby mieli okazję popracować nad problemami, jakie pojawiają się w ich otoczeniu. Oczywiście każde działanie to angażowanie się, ale to procentuje, ponieważ później możemy liczyć na absolwentów. Obecnie realizuję projekt, w którym absolwenci są mentorami dla młodszych kolegów, podpowiadają im, nie wyręczając ich. To jest coś, czego i my nauczyciele musimy się nauczyć!

e. Kim jest i kim powinien być wychowawca?

Kolejną kwestią, wielokrotnie zależną od indywidualnej motywacji, a także podejścia nauczyciela oraz wsparcia dyrekcji i specjalistów, jest to, **na czym właściwie polega wychowawstwo i opieka nad klasą**. Niektórzy nauczyciele wykazują się szeregiem inicjatyw, podczas gdy inni podchodzą do wychowawstwa jak do nieprzyjemnego obowiązku. Równocześnie wyniki naszego badania jasno pokazują, że **nauczycielom brakuje pomocy i wsparcia przy rozwiązywaniu problemów wychowawczych** – tak uważa blisko 30% nauczycieli.

Uczniowie też to widzą: 45% z nich zadeklarowało, że w klasie jest co najmniej jeden uczeń, z którym nauczyciele nie mogą sobie poradzić. Wielu nauczycieli **deklaruje chęć rozwoju** (a zatem odczuwają deficyty w tym względzie) **umiejętności psychologicznych (38%) oraz umiejętności związanych z rozwiązywaniem konfliktów (35%)**.



45%

uczniów uważa, że w klasie jest co najmniej jeden uczeń, z którym nauczyciele nie mogą sobie poradzić

Co niezwykle ważne, rodzice i uczniowie pozytywnie oceniają relacje z wychowawcami – 75% rodziców pozytywnie ocenia relacje z wychowawcą swojego dziecka, a blisko 60% uczniów jest zadowolonych z relacji z wychowawcą oraz z innymi nauczycielami. **Potencjał roli wychowawczej jest zatem ogromny.** Jednocześnie zestawienie pozytywnej oceny rodziców i uczniów z obawami i problemami nauczycieli rodzi szereg pytań, na które warto szukać odpowiedzi: **kim powinien być wychowawca? jakich kompetencji wychowawczych brakuje? jak można ich rozwój wspierać?**

Pytania te są pilne i wymagają pogłębionego namysłu, bo potrzeba wspierania i przygotowywania młodego człowieka do samodzielnego funkcjonowania w świecie jest współcześnie coraz istotniejsza. Coraz więcej młodych ludzi ma poważne problemy psychologiczne i psychiatryczne. (Z badania przeprowadzonego pod koniec 2020 roku przez Fundację Szkoła z Klasą wynika, że najpoważniejszym problemem, z jakim zmagają się uczniowie, jest według 40% badanych nauczycieli depresja⁵). Pandemia i wymuszona przez nią edukacja zdalna wyzwania te tylko pogłębiła.

Paradoksalnie przy skali i powadze problemów to, czego uczniowie oczekują od nauczycieli, ale przede wszystkim wychowawców, jest niezwykle proste – **potrzebują oni czasu i przestrzeni na zwyczajną rozmowę.**



Bo jednak jesteśmy w szkole, spędzamy tam połowę swojego czasu. Bo jak np. siedzimy osiem godzin w szkole, to szkoła to jest taki drugi dom. I też w pewnym sensie nas wychowuje. No to jednak nauczyciel też powinien być jakimś wsparciem, jak rodzice trochę, z którymi można normalnie porozmawiać. • *uczeń, Warszawa, T*

⁵ Patrz raport A. Buchner, M. Michorowska, M. Puciłowska, M. Wierzbicka, „Zdrowie psychiczne uczniów i uczennic oczami nauczycieli i nauczycielek. Raport z badania” – <https://www.szkolazklasa.org.pl/zdrowie-psychiczne-uczniow-i-uczennic-oczami-nauczycieli-i-nauczycielek-raport-z-badania/>.



Mamy jedną taką nauczycielkę i z nią można porozmawiać na każdy temat. Zawsze jest bardzo miła, zawsze nam pomaga, zawsze nam podpowiada, jak czegoś nie wiemy, i naprawdę prowadzi bardzo miło i dobrze lekcje.

• *uczeń, Poznań, ZSB*



Potrzeba jest nauczyciela, który zrozumie dziecko, który wysłucha, który nie tylko krytykuje, tylko motywuje może też trochę, bo wiadomo, że dzieciakom się nie chce uczyć.

• *rodzic, Włocławek, ZSB*

Jak kluczową rolę w budowaniu zaufania młodych ludzi może pełnić bycie otwartym na zwyczajną rozmowę, pokazuje odpowiedź jednej z badanych uczennic na pytanie, do jakiego nauczyciela by poszła, gdyby coś się wydarzyło w szkole i potrzebowałaby szybko pomocy kogoś dorosłego. Dziewczyna nie wskazała żadnego spośród nauczycieli w swojej szkole, ale panią woźną.



Nie poszłabym do nauczyciela. Poszłabym do pani Ani, naszej woźnej. Ona jest panią od wszystkiego i ona wszystko ogarnia w tej szkole. Cokolwiek się stanie, to się w pierwszej kolejności idzie do niej i ona zawsze będzie wiedziała, umiała poradzić.

• *uczeń, Włocławek, ZSB*

Może poza godziną wychowawczą wychowawcy powinni mieć dodatkowe godziny na zwyczajne rozmowy z uczniami? Mógłby to być czas na nawiązanie indywidualnego kontaktu, poznawanie ich trudności i obaw, ale też marzeń, radości i pomysłów na odnalezienie się w dzisiejszym świecie.

■ Jan Dąbrowski

Dyrektor i współtwórca Szkoły Montessori im. św. Urszuli Ledóchowskiej, wcześniej Przedszkola Montessori Słonecznik



Z wykształcenia jestem pedagogiem specjalnym. Od 20 lat razem z zespołem wielu wspaniałych osób – nauczycieli i wychowawców – współtworzę przedszkole Montessori, a od 10 lat również szkołę podstawową. Aktualnie jestem wychowawcą klasy siódmej. W czasach studenckich przez kilka lat byłem wychowawcą grupy młodzieży w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej, spotykającej się w ciągu roku szkolnego na różne spotkania, wycieczki, a w ferie zimowe i w wakacje wyjeżdżającej na obozy.

Z mojej perspektywy praca wychowawcza to jeden z najważniejszych aspektów funkcjonowania placówek oświatowych. Kontakt, relacje nauczycieli i wychowawców z dziećmi i młodzieżą są kluczem do zainteresowania młodych podopiecznych wykładanymi przedmiotami, przekazywaną wiedzą. W dobie szkoły zdalnej doświadczyliśmy, jak trudno utrzymać uwagę uczniów bez budowania relacji. Piszę te słowa tuż przed wyjazdem z moimi podopiecznymi na tzw. zieloną szkołę, gdzie będziemy starali się odbudowywać to, co czas pandemii nam zabrał – czas bycia blisko, czas kontaktów międzyludzkich, czas rozwoju i rozkwitania. Cieszę się, że w tym roku zaczęliśmy wprowadzać w naszej szkole system tutoringów – czyli indywidualnego prowadzenia i wspierania.



Różne standardy



Wirtualna
medal

Włącz się
z głową

Wychowawca

7

Z każdą z powyższych ról wiążą się wyzwania, ale i pułapki. Są nauczyciele, którzy tak bardzo koncentrują się na jednym aspekcie swojej pracy, że tracą z oczu inne, często równie ważne. Bywa na przykład, że skupiając się na zrealizowaniu podstawy programowej, nie znajdują przestrzeni na budowanie dobrej relacji z uczniami.

■ Nauczyciele z pasją i nauczyciele z podręcznikiem

Od chwili, gdy w szkolny świat dzieci wkraczają nauczyciele różnych przedmiotów (czyli od czwartej klasy szkoły podstawowej), uczniowie sami z siebie zaczynają porównywać ich style nauczania. Można przypuszczać, że w ocenach tych odzwierciedla się indywidualna historia edukacyjna, a także ekosystem danej szkoły – swoich aktualnych nauczycieli uczeń będzie porównywał do najwspanialszego (lub wręcz odwrotnie) pedagoga, z jakim zetknął się wcześniej.

I tak oto w narracji uczniów naturalnie pojawia się **dychotomia: szczególnie wyraźnie wybrzmiewa podział na nauczycieli z pasją, wrażliwych na potrzeby i problemy uczniów, oraz takich, którzy bez zaangażowania przekazują wiedzę z kolejnych rozdziałów podręcznika.**



Jest taki nauczyciel z pasją, że jest po prostu jakby powołany do tego zawodu, który nie wiem, lubi kontakt z młodzieżą czy lubi po prostu przekazywać im wiedzę. Coś takiego. Kolejny to może być taki surowy powiedzmy, że o wszystko się spina. No, ale surowy ten typ nauczyciela, to nie musi być ten najgorszy zaraz, niektórym może on odpowiadać, tak jak wcześniej mówiliśmy o tym biczu, że może nas bardziej mobilizować, że się spinamy bardziej do tych przedmiotów. Może być taki typ nauczyciela, że mu się nie chce, który musi zrobić, co mu narzucono, co narzuca mu podstawa programowa. Że robi to, co musi i jakby się zamyka, nie musi robić nic więcej. Z jednej strony rozumiem, ale moim zdaniem jest to bardzo odpowiedzialny zawód i to powinni być jednak ludzie z taką pasją.

• uczeń, *Piotrków Trybunalski, LO*



Są na pewno różne typy nauczycieli. Na pewno są ci wymagający zdecydowanie wszystkiego, jak również są ci bardziej luźni, że tak powiem. Uczą nas danego przedmiotu, ale też potrafią zażartować czy pogadać z nami poza tematem lekcyjnym.

• uczeń, *Poznań, ZSB*



Czasami zdarzało się, jeżeli czegoś nie rozumiałam, to ona poświęcała swój czas wolny, bo często się zdarzało, że mieliśmy z nią ostatnią lekcję i ona zostawała tę chwilę ze mną po tych lekcjach. Jeżeli czegoś nie rozumiałam, to mi tam tłumaczyła czy pomagała przygotować się do tego sprawdzianu. Bardzo miło. • uczeń, Włocławek, T

■ Sprawiedliwość nadrzędną wartością

Niezwykle istotna z perspektywy uczniów jest kwestia sprawiedliwości nauczycieli i wyraźny podział na tych, którzy „są fair”, i tych, którzy tego nie potrafią. **84% uczniów (i 63% rodziców) wskazuje niesprawiedliwe ocenianie jako główny powód utraty szacunku do nauczyciela.**

Od nauczycieli oczekuje się obiektywizmu i sprawiedliwości, co w praktyce sprowadza się do nieprzekładania swoich pozytywnych lub negatywnych emocji względem danego ucznia (lub jego rodzica) na wystawiane mu oceny, a także, co równie istotne, do uwzględniania indywidualnych uwarunkowań każdego z uczniów.

Wiele frustracji budzi w uczniach kontakt z nauczycielem, który nie spełnia tych oczekiwań.



I ona tego chłopaka nie lubi. Dostali polecenie, żeby uzupełnić odpowiedzi na kilka pytań. Wszyscy przepisali z książki i przeczytali. Tak chamsko wydukali. On zrobił to samo. I on jedyny dostał jedynkę. Wszyscy piątki. I było, że oj, nie postarałeś się. Tylko dlatego, że ona go nie lubi. Oprócz tego, że od wszystkich wymaga sztywno, równo tak samo, to od niego dwa razy więcej i jemu zawsze jeszcze potrafią być pytania. • uczeń, Poznań, ZSB



Są uczniowie, którzy są leniwi, którzy mają rzeczywiście jakieś problemy z nauką, w domu czy coś takiego, ale ich wyniki w nauce są bardzo zbliżone do siebie i bardzo często osoby, które bardzo by chciały, ale z jakiegoś powodu nie mogą, potrafią dostać taki sam opierdziel jak osoby, które się chamsko nie uczą. I to jest takie trochę nie w porządku, bo nauczyciele bardzo często wiedzą o sytuacji, jaka jest w domu, i zdarza się powiedzieć, że nie, że to jest wszystko przeinaczone, wymyślone, zhiperbolizowane. • uczeń, Włocławek, T



84%

uczniów i 63% rodziców wskazuje niesprawiedliwe ocenianie jako kluczowy czynnik mogący wpłynąć na utratę szacunku do nauczyciela



Podam tutaj przykład sytuacji. Mojemu koledze wychodziła czwórka na koniec u niej z zajęć i nie przyszedł w dzień wystawiania ocen, to ona stwierdziła, że wstawi mu dwa. Tak po prostu, a oceny wskazywały na coś innego. Jak by się odezwał, to i tak by miał gorzej później, na przyszły semestr. Każdy wie, że u niej lepiej się nie odzywać, bo będzie jeszcze gorzej. Ktoś na przykład nie może przyjść na sprawdzian, ma nieobecność i zamiast nieobecności wpisuje mu po prostu jedynkę i nie obchodzi jej, czy on jest zdrowy albo chory. Statut szkoły chyba dla niej nie istnieje, ona ma swoje własne zasady i priorytety. Nie wiem, czy coś to zmieni. Parę osób próbowało chodzić do dyrektora, dyskutować, do pedagog, ale to nie pomagało, wręcz później było jeszcze gorzej, bo ona nie wiadomo jak się wywinęła, a taki uczeń, bo nauczyciele trzymają między sobą i mówią, kto i co powiedział, później na kolejny semestr miał gorzej, miał jeszcze więcej nauki niż pozostali i był ciągle pytany i albo nie zdawał, albo przez cały rok totalnie tyrał, żeby w ogóle mieć na koniec dwóje. • *uczeń, Włocławek, ZSB*

Powyższe cytaty wskazują wyraźnie, że uczniowie są gotowi przyjąć niskie oceny, jeśli wiedzą, że są one sprawiedliwe. W narracji uczniów wyraźnie wybrzmiewa potrzeba spójności i przejrzystych zasad. Niestety często okazuje się, że przedstawiciele grona pedagogicznego uczący w jednej szkole stosują wobec uczniów zupełnie różne standardy – zarówno jeśli chodzi o kwestie oceniania, jak i formy przekazywania wiedzy czy egzekwowania jej.

Tu niezwykle istotna wydaje się rola dyrektora jako osoby biorącej pod uwagę uczniowskie postulaty i dbającej o jasność reguł w całej szkole.

Są szkoły, w których dyrekcji udało się we współpracy z nauczycielami wypracować jednolite standardy. Jedna z badanych wdrożyła na przykład, w ścisłej współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej, ocenianie kształtujące.

Rozmowy z dyrektorami wskazują, że to, jak postrzegają oni istotę swojej funkcji, w sposób kluczowy wpływa na cały szkolny ekosystem. Można wyróżnić dwie główne postawy dyrektorów, które najbardziej sprzyjają zmianom i rozwojowi.

Dariusz Stachecki

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomysłu



Myślę, że bardzo ważny jest styl pracy i postawa dyrektora. Styl, który stymuluje do wytyczania celów i do realizacji stawianych sobie zadań. Z praktyki wiem, że jest on najbardziej efektywny, gdyż pozwala na interioryzację zadań stawianych sobie przez zespół, że cele szkoły stają się zbieżne z celami pracowników. Wtedy najłatwiej odnieść sukces, gdyż w każdym z nas buduje się poczucie, że robimy coś ważnego i pożytecznego, coś, do czego jesteśmy przekonani i co jednocześnie daje poczucie satysfakcji.

Jestem przekonany, że warto mówić: „zróbmy to razem”, zamiast „musi być, jak ja chcę”. Filarem działań dyrektora powinno być wspieranie nauczycieli w realizacji stawianych wspólnie celów. Ważna jest wrażliwość na problemy pracowników, udzielanie im pomocy w trudnych sytuacjach. Sprzyja to powstaniu i utrzymaniu atmosfery pracy opartej na wzajemnym zrozumieniu i szacunku.

Przykładem może sposób zorganizowania w naszej szkole kształcenia zdalnego i hybrydowego w trakcie pandemii. Moje wsparcie polegało na określeniu jasnych reguł i zasad pracy szkoły, zapewnieniu odpowiedniego spójnego zestawu narzędzi dla tworzonego w szkole cyfrowego środowiska kształcenia. Wszyscy nauczyciele zostali wyposażeni w iPady i laptopy. Wcześniej przeszli też szkolenie z zakresu sprawnego posługiwania się platformą Ms Teams i innymi narzędziami Office 365. U uruchomiłem też wsparcie szkoleniowe, angażując w nie bardziej doświadczonych nauczycieli, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Staram się też w miarę możliwości sam dawać przykład — przez własną pracę, doksztalcanie, systematyczność, tworzenie i wspieranie innowacji pedagogicznych, kreatywność. Cieszę mnie inicjatywy pedagogiczne nauczycieli, staram się reagować na potrzeby związane z zakupem materiałów, zdobyciem środków, nawiązaniem potrzebnych kontaktów, uczestniczę w projektach, spotkaniach, konkursach i uroczystościach. Wiem, że ma to pozytywny wpływ na pracę całej kadry pedagogicznej.

Uważam też, że dobry dyrektor zawsze powinien myślać „ciut z przodu”, przewidywać i tworzyć warunki nie tylko na teraz, ale też na przyszłość.

■ Lider-innowator

To postawa sprzyjająca zmianom, a jednocześnie wymagająca wychodzenia poza utarte schematy i, niejednokrotnie, konfrontowania się z oporem przedstawicieli grona pedagogicznego. Rolę liderów/innovatorów często przyjmują nowi dyrektorzy, uznający, że zmiana w edukacji musi być oddolna. Dla tych osób szkoła jest złożonym organizmem, w którym należy uwzględniać nie tylko nauczycieli i uczniów, ale także rodziców. Dyrektorzy ci są szczególnie otwarci na współpracę z organizacjami pozarządowymi.



Nie, ja tak czuję, że jestem częścią tych osób. Że nie jestem ich szefem, tylko po prostu bardziej na zasadzie lider, który współpracuje z nauczycielami. Wspólnie to robimy. Ja nie mam takiego poczucia, że oni są moimi podwładnymi, którymi zarządzam, tylko na zasadzie bardziej takiej, że współtworzymy to wszystko. • *dyrektor, Warszawa, LO*

■ Odkrywca potencjału

Podobnie jak od nauczycieli oczekuje się, że będą dostrzegać i rozwijać talenty uczniów, tak niektórzy dyrektorzy uznają, że ich najważniejszą rolą jest stworzenie przestrzeni, by nauczyciele mogli realizować swoje pomysły. Niekiedy widzą siebie także jako tych, którzy podobnie jak piłkarski selekcjoner (dyrektor, Włocławek, SP) wyłaniają tych, w których widzą szczególny potencjał. Inny dyrektor mówi z kolei: Myślę, że to jest rola bardziej służebna po prostu. Bardziej taka inspirująca, taka tworząca warunki (dyrektor, Warszawa, SP).



Rolą dyrekcji szkoły jest przede wszystkim stwarzać warunki dla nauczycieli, żeby mogli oni proces nauczania jak najbardziej skutecznie i dobrze robić, więc uważam, że to jest taki mój priorytet, żeby stwarzać warunki dla nauczycieli i z perspektywy organizacyjnej, że po prostu jest sprawna organizacja, i też z perspektyw takich materialnych, że ma odpowiednie warunki, odpowiednie sale, odpowiednie pomoce. Więc uważam, że to jest bardzo ważny aspekt. • *dyrektor, Warszawa, LO*

Dostrzeżenie i rozwój indywidualnego potencjału nauczycieli jest niezwykle ważny. W tym kontekście bardzo istotne jest również to, jak w Polsce wygląda ścieżka kariery w zawodzie nauczyciela.

Ścieżka kariery



■ Nauczyciele z wyboru i z przypadku

Badani nauczyciele⁶ prezentowali różne motywacje do rozpoczęcia pracy w zawodzie. Byli wśród nich zarówno tacy, którzy motywowani chęcią podtrzymania tradycji rodzinnych albo ideą przekazywania wiedzy i kontaktu z młodym pokoleniem wybrali ten zawód jeszcze przed studiami, jak i tacy, którzy po wcześniejszych innych doświadczeniach zawodowych świadomie i celowo zdecydowali się na zmianę i rozpoczęli pracę w szkole. Czasami była to również potrzeba chwili – prośba o zastępstwo, wakat w szkole dziecka – która zamiast być krótką przygodą zamieniła się w długotrwałą drogę.

Badani uczniowie i rodzice łączyli wybór zawodu nauczyciela z powołaniem. W ich przekonaniu **nauczycielami powinny być osoby, które chcą uczyć i ponadto mają właściwą konstrukcję psychiczną.**



To jest ciężki zawód i ja się nie wyobrażam w tym zawodzie na pewno. Wydaje mi się, że w tym zawodzie powinni być tacy ludzie ambitni, mieć tak jakby swoje – nie wiem – powołanie, pasję, jakiś swój cel wewnętrzny, że chcą jakby dokształcać społeczeństwo, edukować. • *uczeń, Piotrków Trybunalski, LO*



Trzeba być jednak przygotowanym psychicznie do tego, trzeba wiedzieć, że chce się to robić – ja bym nie mógł zostać nauczycielem. • *uczeń, Poznań, ZSB*



Nauczycielami powinni być ludzie, którzy mają po pierwsze pasję, po drugie takie siłaczki trochę. Tacy, co chcą coś zmienić. Myślą, że zrobią coś dobrego. Lubią też z ludźmi pracować. No i mają pewne ideały. Ja myślę, że na pracę nauczyciela idzie ktoś, kto ma ideały, że chce je wprowadzać. • *rodzic, Warszawa, SP*

Niestety nie zawsze tak jest. Nauczycielami stają się zarówno ludzie z wyboru, jak i z przypadku. Na problem tych drugich szczególną uwagę zwracali dyrektorzy.



Są tacy i tacy. Ale większość jest z przypadku, tak mi się wydaje. • *dyrektor, Warszawa, SP*

6 W tym dyrektorzy, którzy obecnie lub we wcześniejszych okresach swojej pracy zawodowej również uczyli w szkole.

D Często są to osoby takie niezdecydowane, które same nie wiedzą, czego chcą w swoim życiu. I często jest problem kadrowy, że brakuje osób, które są takimi nauczycielami z powołania. Na pewno jest mało takich nauczycieli. • *dyrektor, Warszawa, LO*

D Mam takie odczucie, może to źle, ale że w szkołach podstawowych czy w przedszkolach to są osoby totalnie z przypadku, które szukają miejsca na ziemi, poszły na studia, bo akurat takie były, i dopiero określają, kim mają być. Jest sporo naprawdę młodych osób, ale nie do końca mam odczucie, że wiedzą, czego chcą, że mają siłę to robić. Nie ukrywam, że w tym zawodzie cierpliwość i empatia to jest coś, co jest kluczowe. Zanim się zostanie nauczycielem, kandydaci powinni być poddawani badaniom, czy mają w sobie pokłady empatii, które pozwolą im podołać tej pracy. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*

Z narracji dyrektorów jasno wynika, że **wielokrotnie kluczowym momentem, który zaważy na dalszej ścieżce zawodowej, jest już chwila wyboru studiów**. Często młodzi ludzie, nie wiedząc, na jaki kierunek iść, wybierają taki, po którym pracę w wielu miejscach w Polsce udaje się znaleźć przede wszystkim w zawodzie nauczyciela.

R Jak się nie wie, gdzie iść, to jest wydział historii, anglistyki, polonistyki. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, T*

■ Krótka ścieżka kariery i liniowe wypalenie

Ścieżka kariery nauczyciela jest bardzo krótka – stosunkowo szybko, biorąc pod uwagę całą życiową aktywność zawodową, nauczyciele dochodzą do stopnia nauczyciela mianowanego, a następnie dyplomowanego. Potem, poza nielicznymi przypadkami tych, którzy zostają dyrektorami albo ekspertami w Ośrodkach Kształcenia Nauczycieli, awans zawodowy i wiążący się z nim wzrost pensji jest właściwie niemożliwy.



Po siedmiu latach można zostać nauczycielem mianowanym, dyplomowanym później jeszcze trzy lata. Ale to nie tak miało być. Nauczyciel dyplomowany to miał być prawdziwy mistrz, twórca, który posiada wszystkie umiejętności. Egzamin miał być zapowiadany na takiego nauczyciela, a to jest rozmowa kwalifikacyjna. Ale np. miał się posługiwać technologią, czyli miało być stanowisko na egzaminie, komputer, proszę podejść, sformatować tekst, przekopiować z dysku na dysk jakieś pliki, jakiś arkusz, on miał pokazać swoje umiejętności przykładowo w tej działce. Oczywiście przyszła szara rzeczywistość, żadnych komputerów na komisjach nie ma. Są egzaminatorzy, którzy zadają pytania. I generalnie jest to maszynka do podnoszenia pensji dzisiaj, ten awans zawodowy. • *dyrektor, Poznań, LO*



Po ośmiu latach zostaje nauczycielem dyplomowanym i później już w zasadzie nic, nie musi się rozwijać. Kto chce, to się rozwija, ale pieniędzy więcej nie dostanie. (...) Jeżeli chodzi o nauczycieli, powinni być właściwie wynagradzani, bo ta forma wynagradzania, która jest teraz, jest z czasów minionych, w których należało się wszystkim tak samo za różną pracę. • *dyrektor, Włocławek, SP*



Nie jestem co do tego przekonany, czy jest faktycznie jakiś rozwój nauczycieli, bo może tylko zostać chyba dyrektorem szkoły, a potem już raczej nie. Chyba że może jakoś do oświaty kierować się, jak jest taka możliwość. A później jako minister edukacji. Czy jest to możliwe? Chyba jest. • *uczeń, Poznań, ZSB*

Jest to szczególnie dotkliwe w porównaniu do innych branż i innych krajów Unii Europejskiej, gdzie doświadczenie i staż przekładają się na zarobki, nie tylko w pierwszych latach kariery.



Wszystko zależy od tego, ile lat ma się przepracowane, bo trzeba mieć świadomość, że w tym zawodzie jest jednak gradacja tych zarobków. Co nie zmienia faktu, że osoby, które pracują sporo lat, to porównując to do firmy w innej branży, z takim wieloletnim doświadczeniem spokojnie mogłyby zarabiać więcej, te dochody byłyby zdecydowanie wyższe niż zarobki nauczyciela. Zarobki doświadczonego nauczyciela są na poziomie średniej płacy w biurze, jakiejś prostej pracy biurowej. • *rodzic, Poznań, LO*



Ile zarabia się w szkole to jest różnica i może czasami faktycznie można by było schować dyplom do kieszeni i iść zarabiać tak, aby można było godniej żyć. Także na pewno porównanie wynagrodzeń, jakie są w innych krajach europejskich, są o wiele wyższe. • *nauczyciel, Poznań, SP*

Stosunkowo szybka utrata motywacji finansowej może niestety przekładać się na liniowe wypalenie.



Zauważyłem, że młode osoby, które dopiero co przysły, świeżo co skończyły studia, dwa-trzy lata temu jakąś pedagogikę, to one są strasznie ambitne, przychodzą z takim wigorem do pracy, wprowadzają dobrą energię i chcą czegoś uczyć. Im starsze, tym różnie jest. • *uczeń, Włocławek, ZSB*

Młodzi nauczyciele, którzy doszkalają się i zdobywają kolejne stopnie, rzadziej są wypaleni, również dlatego, że łatwiej im wykonać znaczący ruch, jakim jest zmiana profesji. Wśród 20% nauczycieli, którzy zgodzili się ze stwierdzeniem, że rozważają zmianę zawodu, przeważały osoby młode. **Niechęć do zmiany zawodu rośnie więc wraz ze stażem pracy oraz stopniem zawodowym** (łącznie 65% nauczycieli raczej lub zdecydowanie nie rozważa zmiany). Co ciekawe, częściej myślą o zmianie profesji nauczyciele szkół ponadpodstawowych (28%) niż podstawowych (16%). Istotną kwestią, na którą zwrócił uwagę jeden z badanych, jest to, że **potencjalna możliwość zmiany pracy jest zależna od tego, jakiego przedmiotu się naucza i jakie ma się kierunkowe wykształcenie.**



Nie będę miał pracy w szkole, to ja nie zginę. Niektórzy nie mają możliwości – wuefista może mieć pracę w klubie sportowym, językowcy pracę znajdując, ale jeżeli np. jest polonista czy historyk, historyka ja nie widzę w jakiejś takiej roli bardziej istotnej niż szkoła. • *nauczyciel, Piotrków Trybunalski, SP*

■ Kto będzie uczył w przyszłości?

Nauczyciele i dyrektorzy zauważają, że coraz trudniej znaleźć i zatrudnić dobrego nowego nauczyciela. Zdarza się, że dyrektorzy są skazani na zatrudnianie nie tych, których by chcieli, ale takich, którzy są dostępni i gotowi podjąć pracę.

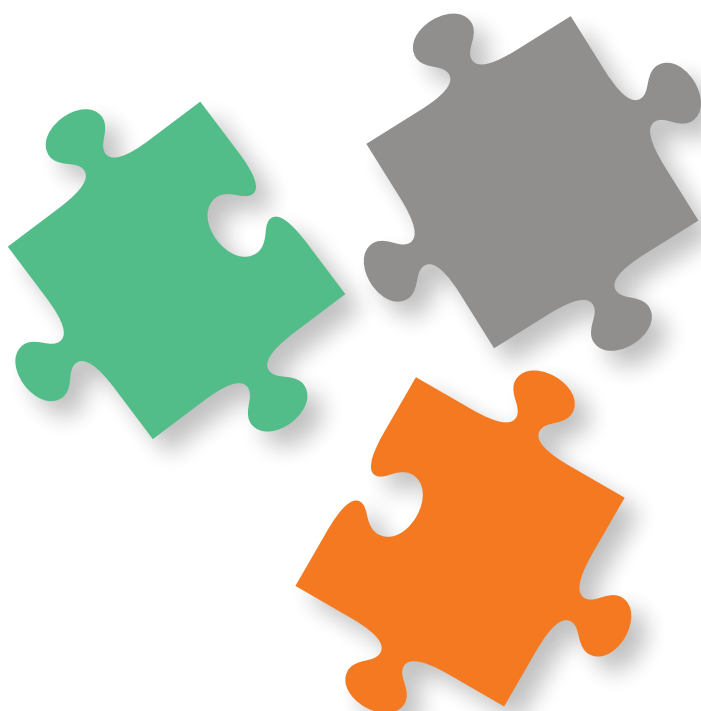


Nie ma dobierania nauczycieli poprzez właściwą selekcję do zawodu nauczyciela. Od tego byśmy musieli rozpocząć. (...) Bo tu czasami jesteśmy skazani na pewną przeciętność, delikatnie mówiąc. • *dyrektor, Włocławek, SP*



Pojawia się problem, bo nie mamy w ogóle praktykantów. Czyli nie mamy ludzi, którzy odbywają praktykę, tak jak na studiach. Praktycznie nie ma takich osób. I to nie tylko z historii. Nie widzimy w ogóle tych praktykantów. Więc ja się zastanawiam, co się dzieje. Czy w ogóle będzie miał za chwilę kto uczyć te nasze dzieci. • *nauczyciel, Włocławek, T*

Opisywane przez nas w kolejnym rozdziale zagadnienie obecnego prestiżu zawodu nauczyciela nie poprawia zastanej sytuacji. Wszystkie badane grupy zgłosiły uzasadnioną obawę, że poważny kryzys polegający na braku dobrych nauczycieli dopiero nas czeka.



Prestiż nauczyciela



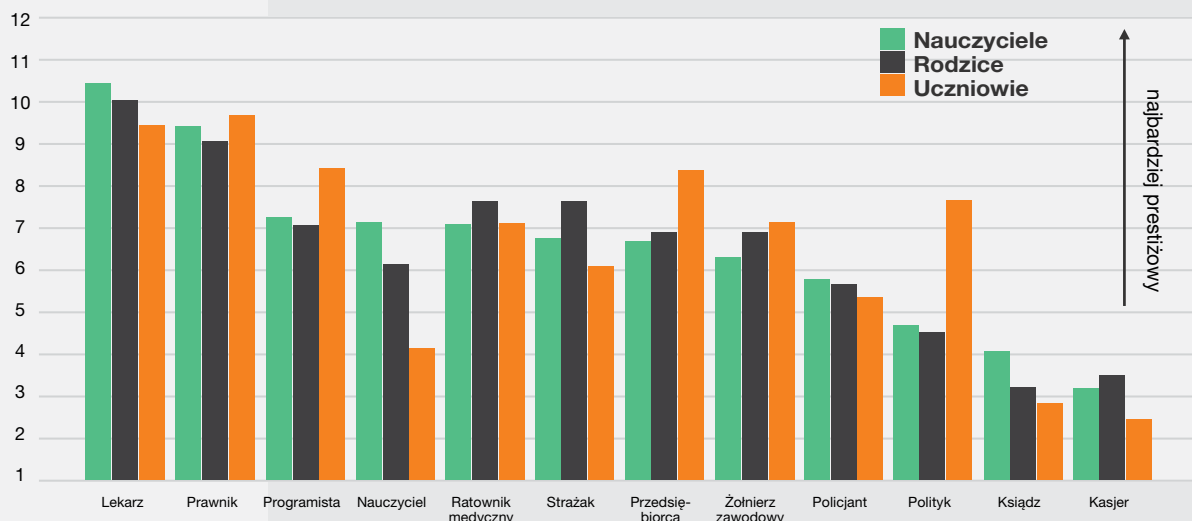
■ Pandemia, niskie zarobki i nagonka medialna

Zawód lekarza i prawnika cieszą się największym prestiżem wśród wszystkich badanych grup

Zawód nauczyciela zajmuje wysoką pozycję w rankingu. Nauczyciele mają wyższe przekonanie o prestiżu tego zawodu niż rodzice i uczniowie

Uczniowie, częściej niż dorośli, za prestiżowe zawody uznają przedsiębiorców i polityków

Spójrz na poniższą listę różnych zawodów i uszereguj je w kolejności od najbardziej prestiżowego.




Wśród wszystkich badanych grup nauczyciel zajmuje wysoką pozycję w rankingu zawodów cieszących się największym prestiżem (wyprzedzają go lekarze, prawnicy i programiści). Nauczyciele mają nieznacznie wyższe przekonanie o prestiżu swojej profesji niż rodzice i uczniowie.

Mimo że własny zawód jest postrzegany przez nauczycieli jako stosunkowo prestiżowy, zaledwie 15% z nich chciałoby, by ich dziecko kontynuowało rodzinną tradycję. Procent ten był znacząco wyższy (47%), gdy to samo pytanie (czy chciałbyś, aby twoje dziecko zostało nauczycielem) zostało zadane rodzicom. Jest to bardzo ciekawy wynik, który z pewnością warto badawczo pogłębić. Można tylko przypuszczać, że negatywne aspekty związane z nauczaniem w szkole sprawiają, że pomimo odczuwanego prestiżu i satysfakcji nauczyciele chcieliby innej (w domyśle lepszej) przyszłości dla swoich dzieci.

Niestety pandemia wpłynęła ujemnie na postrzeganie prestiżu zawodu nauczyciela, szczególnie w opinii rodziców, których mocno obciążała zdalna nauka dzieci w domu (45% rodziców uważa, że pandemia obniżyła postrzeganie prestiżu zawodu nauczyciela). Sami nauczyciele zdają sobie też sprawę z niekorzystnego wpływu pandemii na ich wizerunek (62% nauczycieli jest zdania, że pandemia negatywnie wpłynęła na postrzeganie polskiego systemu edukacji)⁷.

⁷ Patrz wykresy „Wpływ pandemii na postrzeganie zawodu nauczyciela” we wstępie.

Poza destabilizacją związaną z COVID-19 wszyscy badani zgodnie wskazują jeszcze dwa istotne czynniki, które mają negatywny wpływ na postrzeganie zawodu nauczyciela. Są one zresztą w pewnym stopniu połączone. Pierwszym z nich są niskie zarobki (**41% rodziców oraz 59% uczniów uważa, że nauczyciele zarabiają za mało**), a drugim stosunek rządzących i nagonka medialna, która w opinii badanych opiera się przede wszystkim na komunikacie, że nauczyciele niesłusznie domagają się wyższych zarobków, bo ich praca ma bardzo dużo udogodnień, z których najczęściej przywoływany są długie wakacje i mało godzin pracy w tygodniu.



41%
rodziców oraz **59%**
uczniów uważa, że
nauczyciele zarabiają za
mało

- R** Jak sobie porównam mojego męża, to nie. Mój mąż jest programistą, więc tak myślę, że zarobki nauczyciela i męża to 1:10 powiedzmy. A praca jest tak samo ciężka. (...) Pasjonaci nie przeliczają tego tak bardzo, ale rodzinę trzeba utrzymać, więc myślę, że nakład pracy i energii, i takiego zaangażowania nie jest współmierny. No niestety nauczyciel nie jest szanowany. Wydaje mi się, że z takich stereotypów powielanych przez wiele lat, że „a, obyś cudze dzieci uczył” albo „o, nigdzie się nie dostała, poszła na pedagogikę”. Takie, że ktoś, kto nie ma ambicji, to idzie do szkoły. Potem, że „nauczyciele to darmozjady, bo oni nic nie robią, tak mało mają do roboty, a narzekają, a mają tyle wolnego”. • *rodzic, Warszawa, SP*
- R** Wydaje mi się, że zawód nauczyciela traci na szacunku. Ostatnimi czasy jest taka nagonka na tych nauczycieli, że mało pracują, że te wakacje, wszystko wolne. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, T*
- N** Jesteśmy trochę napiętnowaną taką społecznością, zawsze się słyszy, że nauczyciele mają dwa miesiące wakacji, że siedzą na tyłkach za zaproszeniem i nic nie robią, bo pracują tylko osiemnaście czy dwadzieścia sześć godzin w tygodniu i właściwie to nie wiedzą, co mają z czasem robić. • *nauczyciel, Poznań, SP*

■ Logika konsumpcyjna i podejście rodzica

Istotnym kontekstem kulturowym postrzegania prestiżu zawodu nauczyciela jest konsumpcyjne podejście do życia. Zgodnie z tą logiką praca w służbie publicznej, jaką jest edukacja szkolna, nie przekłada się w żadnej sposób na maksymalizację zysku, która uchodzi za wartość kluczową i budzącą szacunek.



Nie ma odpowiedniego szacunku do szkolnictwa, żyjemy w takich czasach trochę skomercjalizowanych. Wszystko się sprowadza do poziomu tego, że oblicza się wartość ekonomiczną. A edukację bardzo trudno zredukować do czegoś takiego. I te wszystkie usługi publiczne mają ten sam problem. Tak samo jak lekarze czy służby społeczne, czy policja, czy strażacy. To są takie służby, które spełniają jakąś funkcję publiczną, a nie komercyjną. I dlatego jest trudne, w czasach, gdzie wszystko się redukuje, na taką logikę ekonomiczną oszacować wartości. (...) Nie z perspektywy logiki rynkowej, ale po prostu z perspektywy społecznej. Że nie daje odpowiedniej wygody życia na osobę, która skończyła studia i która ma taką ważną rolę społeczną. • *dyrektor, Warszawa, LO*



Nasz zawód nauczyciela dzisiaj jest nieprestiżowy. Nauczyciel kiepsko zarabia. Myśmy się tak bardzo zachłysłeni tym konsumpcyjnym stylem życia, takim dzikim kapitalizmem (...) kto ma kasę, ten rozdaje karty w sensie społecznego odbioru, akceptacji. (...) Wg mnie to jest powiązane z zarobkami. • *nauczyciel, Warszawa, LO*

Znaczącą kulturową zmienną jest również to, jak do edukacji swoich dzieci podchodzą rodzice. Oczywiście w wielu sytuacjach większe zaangażowanie rodziców i ich czujność względem potencjalnie niewłaściwych zachowań na linii nauczyciel–uczeń jest bardzo ważna. Niemniej wielokrotnie spotyka się **roszczeniową postawę rodziców względem szkoły dziecka**. Postawa ta sprawia, że rodzice nie patrzą na szkołę jako społeczność, składającą się z wielu uczniów o różnych możliwościach i potencjałach, ale jak na miejsce, w którym realizuje się indywidualna relacja ich dziecka z nauczycielami, na którą dodatkowo próbują wywierać wpływ.



To jest kwestia podejścia w ogóle społeczeństwa do wszystkiego i trochę takie podejście na zasadach komercyjnych do pewnych spraw, że rodzic patrzy w tej chwili na szkołę jak na taką usługę i jakoś wymaga i żąda

pewnych rzeczy. Nauczyciel w tej chwili ma pozycję słabszą niż ileś lat wcześniej względem rodziców i żądań rodziców, i rzeczy, które są zgłaszane i wymyślane przez rodziców, czasem abstrakcyjnych. • *rodzic, Poznań, LO*



Są różni rodzice. Są rodzice, którzy są zaangażowani i współpracujący, a trafiają się też rodzice, którzy, jak to Tischner powiedział, mają ustawiczną postawę pretensjonalności. Rodzica powinno interesować jego dziecko, jak się rozwija, jakie ma oceny, jakie jest na tle klasy, nic poza tym. Rodzic nie powinien oceniać, czy to zadanie jest za trudne, czy za łatwe, i dlaczego nauczyciel dał za trudne zadanie. • *dyrektor, Warszawa, SP*

Uczniowie są na te sprawy wyczuleni – 36% badanych młodych przyznało, że słyszeli negatywne wypowiedzi rodziców o nauczycielach z ich szkoły. O tym, że na autorytet i prestiż nauczyciela mają wpływ opinie rodziców, mówili też w wywiadach uczniowie i sami rodzice.



Teraz jest to zawód mniej szanowany, niż wcześniej był. Wcześniej dla rodziców był to autorytet, a teraz często rodzic kłóci się z nauczycielem, jakby wiedział lepiej czy coś takiego. • *uczeń, Poznań, ZSB*



Może to się przenosi też trochę z domu, jak rodzice rozmawiają między sobą, jakieś opinie wydają negatywne, dziecko to słyszy i przenosi się to do szkoły i to tak wpływa. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, T*

■ Na szacunek i prestiż można zapracować

Zarówno rodzice, jak i sami uczniowie doceniają pracę nauczycieli i uważają ją za trudną oraz bardzo potrzebną.



Wydaje mi się chyba, że nauczycieli się szanuje. No bo jednak gdyby nie nauczyciele, to byśmy wielu rzeczy nie umieli. No bo kto by miał przekazać nam tę wiedzę, co zdobywamy w szkole. Więc jednak praca nauczyciela jest ważna. Trudna bardzo, ale ważna. • *uczeń, Warszawa, T*



Dzieci, ogarnięcie klasy i doprowadzenie, żeby oni mnie słuchali. Nie wiem czy umiałabym skupić uwagę tych dzieci, otworzyć się przed publicznością, tak przygotować. To ciężka praca za 3000 złotych, pomimo tych godzin, ale oni na pewno przygotowują się. • *rodzic, Piotrków Trybunalski, SP*

Jednocześnie 67% badanych uczniów przyznało, że zdarzyło im się stracić szacunek do nauczyciela. Ten wysoki wynik pokazuje, że na to, jak nauczyciel jest finalnie postrzegany, poza wszystkimi opisanymi powyżej okolicznościami ma też wpływ jego relacja z konkretną klasą czy też uczniem.



Natomiast powinniśmy jednak chyba my sami zapracować na to, żeby to był prestiżowy zawód. Na to się musi złożyć wiele czynników. Powinniśmy stanowić przykład dla naszych uczniów. Nie pozwalać sobie na spoufalenia, nie plotkować przy nich. • *nauczyciel, Włocławek, T*



Ci szanowani to są właśnie tacy, że oni tego od nas też wymagają w jakiś sposób, to jest właśnie ten typ tych surowszych, tak myślę. Są to ludzie z zasadami, tacy pospinani i w ogóle. • *uczeń, Piotrków Trybunalski, LO*

Znaczenie współpracy

10

W tym raporcie wskazywałyśmy na szereg wyzwań, które stają dziś przed nauczycielami. Na szczęście nie muszą oni mierzyć się z nimi w pojedynkę. Szkoły, w których udaje się nawiązać współpracę z innymi podmiotami, funkcjonują lepiej i sprawniej, są bardziej otwarte na innowacje, a nauczyciele czerpią więcej satysfakcji z pracy i w mniejszym stopniu wystawieni są na ryzyko wypalenia zawodowego.

■ Prężna Rada Rodziców

Bardzo dużo wniesić może w życie szkoły prężnie działająca **Rada Rodziców**. Integruje ona środowisko rodziców i nauczycieli, sprawiając, że zaczynają oni „grać do jednej bramki”. Jej inicjatywy mają pozytywny wpływ na klimat szkoły. Większe zaangażowanie rodziców w życie instytucji ma także wymierne efekty. Podczas rozmów z dyrektorami poznałyśmy przykłady Rad Rodziców, które zakładały fundacje (lub zachęcały do tego dyrekcję) mające na celu pozyskiwanie funduszy na wyposażenie szkoły w pomoce naukowe i multimedialne oraz organizację zajęć dodatkowych (rozwijających pasje uczniów, ale też pełniących funkcje „wewnętrznych” korepetycji).



Stawiałam na taki kontakt z rodzicami. Jest komórka Rady Rodziców, która działa bardzo prężnie. Są to osoby bardzo takie społeczne, chcą coś zrobić, które robią coś dla swoich dzieci, a ja jeśli tylko mogę, to staram się im tę pracę ułatwiać. Przez to wydaje mi się, że ta współpraca na innych rodziców też się przekłada, jeżeli widzą, że jest jakiś rozwój szkoły, rozwój młodzieży, to też oni chcą. • *dyrektor, Piotrków Trybunalski, SP*

■ Wpływ organizacji pozarządowych

Pozytywny wpływ na szkołę może wyrzucić również współpraca z różnymi **organizacjami pozarządowymi i instytucjami**, szczególnie gdy nie ogranicza się do działalności ad hoc, lecz opiera się na wieloletnich programach. Jako doskonały przykład wskazać można szkołę, w której rozpoczęcie współpracy z organizacją pozarządową dało impuls do prawdziwej „rewolucji”, poczynając od tego, że dyrektor podejmuje wszystkie decyzje wspólnie z nauczycielami, zaś plany nauczania, scenariusze lekcji i dodatkowe materiały opracowane są w specjalnie utworzonych grupach, a kończąc na zmianie sposobu pracy z uczniem

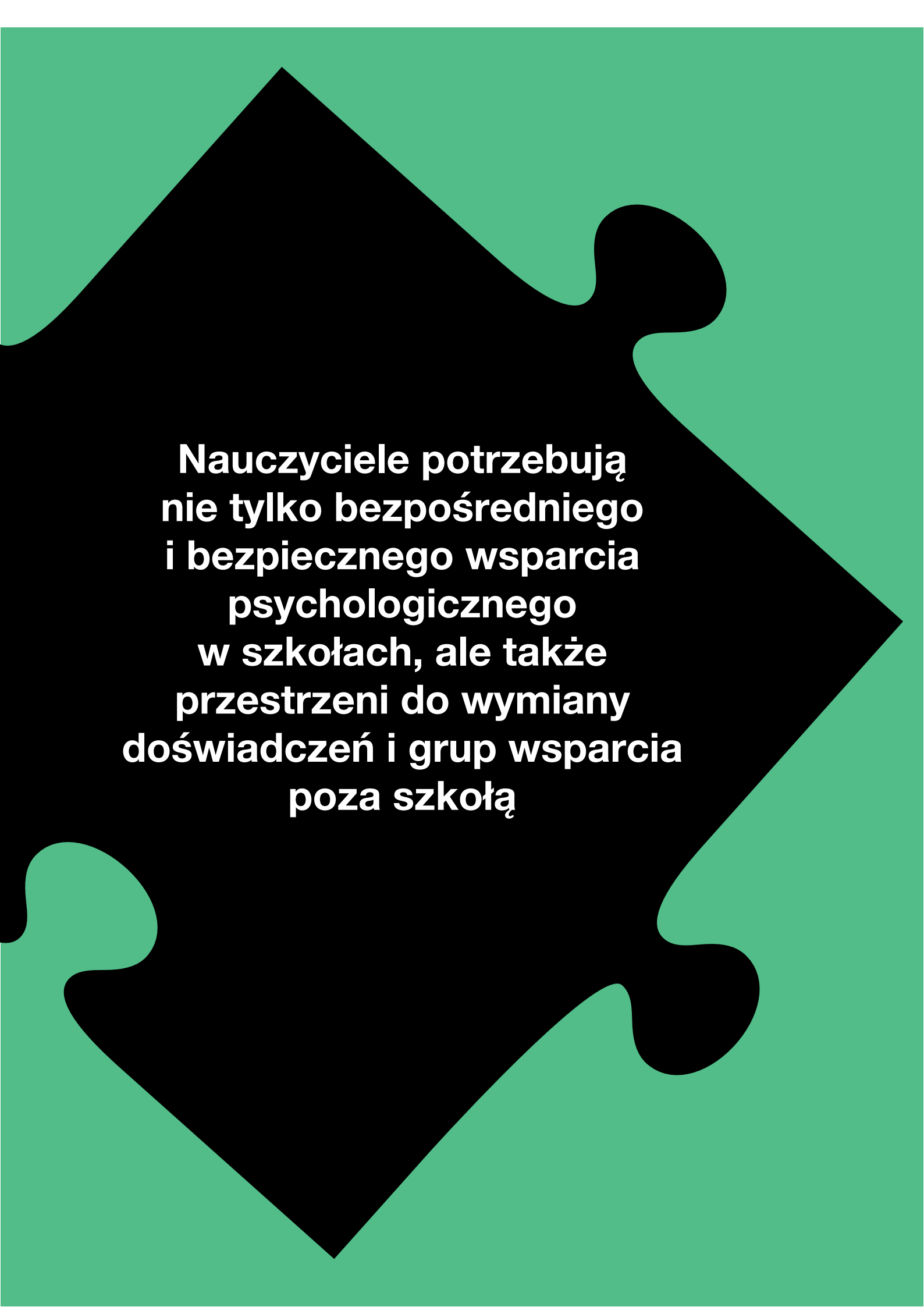
– odejściu od prostego przekazywania wiedzy na rzecz nauki krytycznego myślenia – oraz na rezygnacji z tradycyjnych ocen.



Chcieliśmy zmienić sposób nauczania. Wiadomo, że trzeba zmieniać edukację oddolnie. No i udało mi się przekonać nauczycieli, że to jest ten czas na zmianę i rozpoczęliśmy cykl szkoleń, właśnie z Centrum Edukacji Obywatelskiej. • dyrektor, Warszawa, SP

W tym kontekście fakt, że 25% nauczycieli nie zna żadnej organizacji wspierającej szkoły, pokazuje, jak duży jest jeszcze potencjał dla takiej współpracy.





**Nauczyciele potrzebują
nie tylko bezpośredniego
i bezpiecznego wsparcia
psychologicznego
w szkołach, ale także
przestrzeni do wymiany
doświadczeń i grup wsparcia
poza szkołą**



Potencjalne obszary wspierania nauczycieli

Nauczyciele najbardziej chcieliby podnieść swoje kwalifikacje w zakresie psychologii, rozwiązywania sytuacji konfliktowych oraz radzenia sobie ze stresem.

Obszary, w których nauczyciele chcieliby podnieść swoje kompetencje

W których z tych obszarów chciał(a)byś podnieść swoje kompetencje?

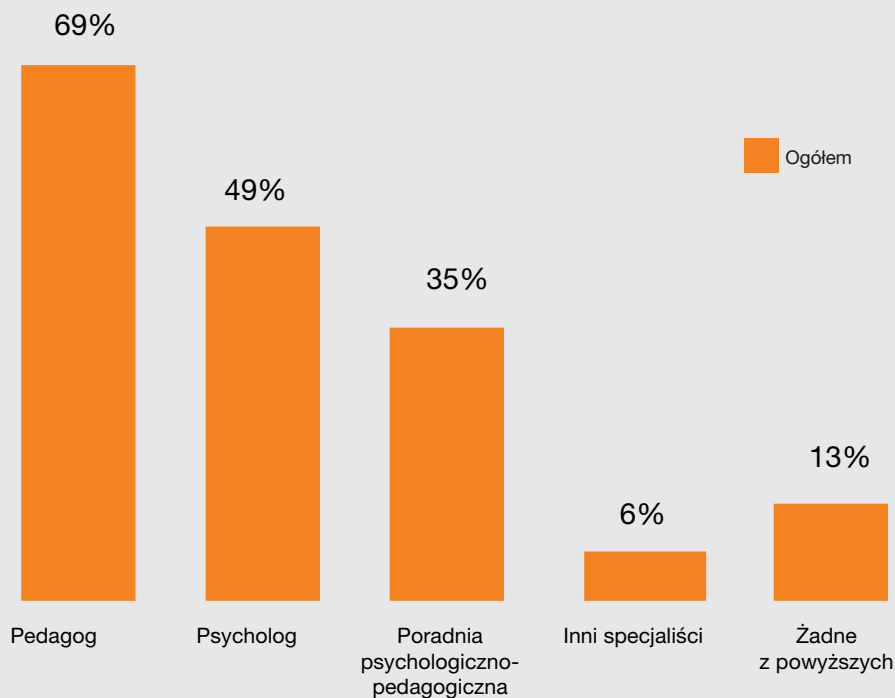


Zawarte na wykresie wyniki pokazują, że **nauczyciele widzą i odczuwają, z jakimi konsekwencjami wiąże się długotrwała edukacja zdalna, zamknięcie młodych w domach i oddzielenie ich od rówieśników**. Wykorzystywanie narzędzi do nauki na odległość, obsługa oprogramowania i komputerów nie jest już tak palącą potrzebą. Nauczyciele i uczniowie lepiej lub gorzej, ale zaadaptowali się do tej formy przekazywania wiedzy. Główne wyzwania stanowią w rzeczywistości nauki zdalnej kwestie wychowawcze i pedagogiczne oraz wykorzystanie różnego rodzaju miękkich kompetencji. Obawa, jak będzie wyglądał powrót do szkół, łączy wszystkie badane grupy. **W tej bezprecedensowej sytuacji nauczyciele mówią jasno: potrzebujemy wsparcia.**

Nauczyciele obserwują problemy uczniów, ale często nie wiedzą, jak im pomóc, jakie konkretne kroki mogą podjąć. Wykres poniżej dobitnie pokazuje, że dostęp do wsparcia psychologicznego w szkole jest zdecydowanie niewystarczający.

Dostęp do wsparcia psychologicznego w szkole

Czy, w Twojej szkole, możesz korzystać ze wsparcia ...



■ Wsparcie w rozwiązywaniu konfliktów i wskazówki, jak postępować i rozmawiać z uczniami (oraz ich rodzicami) z poważnymi problemami

Nauczyciel jest wielokrotnie osobą dostrzegającą sygnały świadczące o poważnych problemach uczniów. Niezależnie od tego, że systemowej zmiany wymaga zwiększenie dostępu do specjalistów (pedagogów i psychologów), nauczyciele potrzebują wsparcia i wskazówek, jak rozmawiać o tym, co zaobserwowali. Kiedy i jak informować o swoich obawach rodziców? Do którego momentu priorytetem jest prywatność (zwłaszcza starszego) ucznia? Jak uwrażliwiać klasę na potencjalne lub już obecne problemy rówieśników? Nauczyciele wskazali też, że potrzebują wsparcia w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych. Często są one nagłe, trzeba działać szybko, nie można na spokojnie zastanowić się, jak najlepiej postąpić. To ważny obszar, w którym warto wesprzeć nauczycieli.

■ Wellbeing dla nauczycieli

Nauczyciele potrzebują nie tylko bezpośredniego i bezpiecznego (spełniającego wymogi zaufania i tajemnicy zawodowej) wsparcia psychologicznego w szkołach, ale także przestrzeni do wymiany doświadczeń i grup wsparcia poza szkołą. 34% nauczycieli deklaruje, że chciałoby nauczyć się, jak radzić sobie ze stresem. Niewątpliwie zawód ten wiąże się

z wysokim poziomem stresu i ryzykiem doświadczania kryzysów psychicznych. Dlatego właśnie tak ważne jest, by nauczyciele mieli dostęp do wsparcia i możliwości szybkiego reagowania w sytuacjach, w których zagrożona jest ich kondycja psychiczna. Od niej przecież zależy poziom zaangażowania w pracę i gotowość podejmowania nowych wyzwań.

■ Coaching wychowawczy

Szczególnie teraz, gdy dzieci po doświadczeniu edukacji zdalnej stopniowo wracają do nauki stacjonarnej, ważne jest wspieranie wychowawców. Aby złagodzić trudności związane z tym procesem, trzeba zadbać o integrację dzieci w klasach, a także ponowne przyzwyczajenie ich do bezpośredniego kontaktu z nauczycielami. Niezwykle istotnym obszarem działania jest wyjście naprzeciw tym potrzebom i pomoc wychowawcom w zapewnieniu wracającym do szkoły podopiecznym „miękkiego lądowania”.

■ Wsparcie rekrutacji

Badanie ujawniło obawę dyrektorów i nauczycieli dotyczącą znacznego spadku powołań do zawodu. Wydarzenia ostatnich dwóch lat – zakończony fiaskiem strajk nauczycieli, pandemia i zdalne nauczanie – nadszarpnęły jego prestiż. Badani nauczyciele odczuwają jednak satysfakcję z pracy i wskazują jej liczne plusy. Obszarem wartym uwagi jest zmiana wizerunku zawodu nauczyciela, z akcentowaniem jego pozytywnych aspektów.

Zakończenie

Szkoła to złożony ekosystem – miejsce, którego istotę stanowią relacje i interakcje międzyludzkie. To punkt styku wielu grup i osób, które nieraz (jak to bywa na przykład udziałem nauczycieli i rodziców) zapominają, że łączy je wspólnota interesów – chęć stworzenia dzieciom jak najlepszych warunków do rozwoju i nauki. Szkoła to instytucja, z którą zdecydowana większość z nas styka się w dzieciństwie, a następnie powraca do niej w dorosłym życiu – jako rodzic czy pracownik. Jedynie poczucie wspólnoty i wynikająca z niego potrzeba dbania o to wspólne dobro otwiera możliwość trwałej zmiany szkolnej rzeczywistości.

12



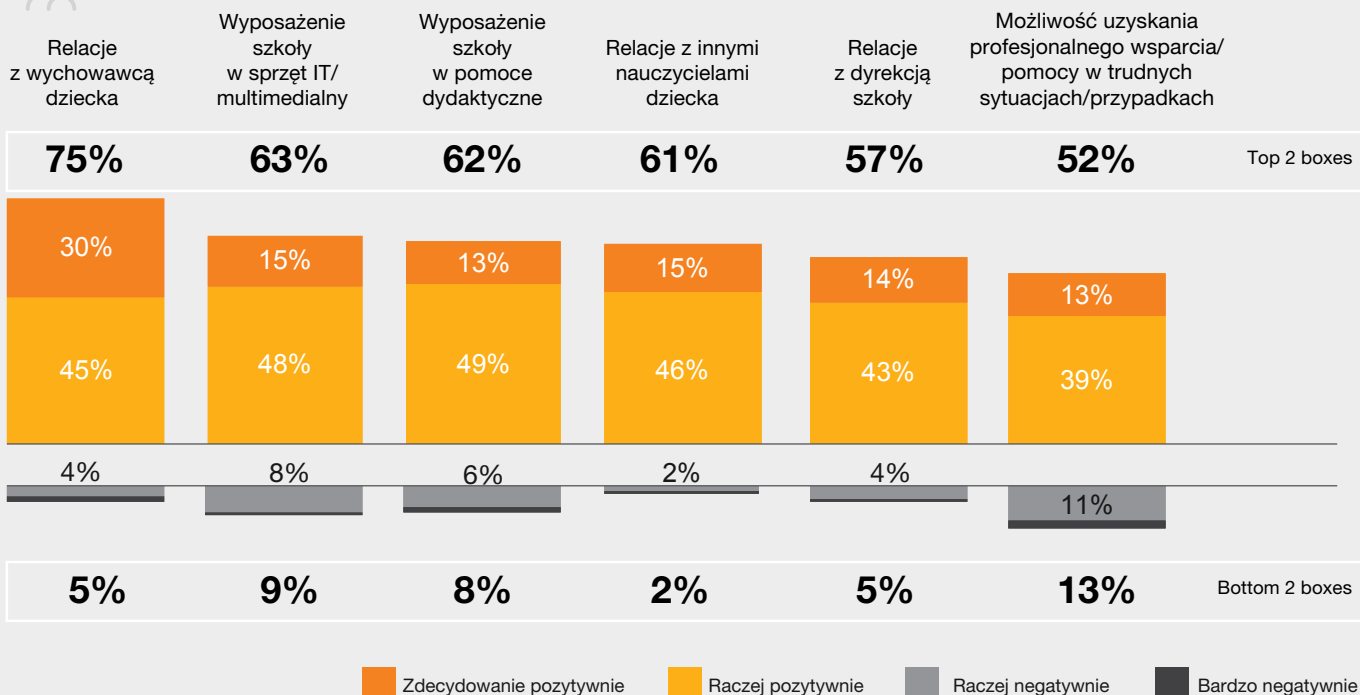
Appendix

Czynniki najbardziej przeszkadzające w pracy nauczyciela



N29. Co najbardziej przeszkadza w pracy nauczyciela? Wybierz 5 najbardziej „denerwujących” czynników.

Relacja z wychowawcą dziecka

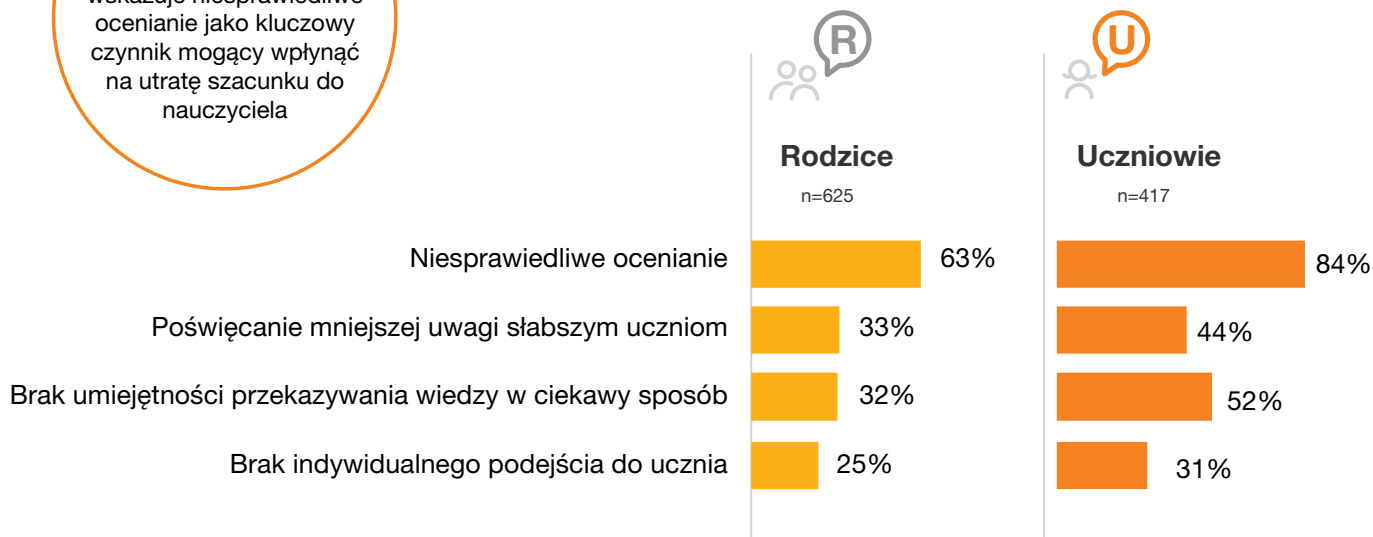


R18. Jak oceniasz poniższe obszary w kontekście szkoły Twojego dziecka?

Czynniki mogące wpłynąć na utratę szacunku do nauczyciela

84%

uczniów i **63%** nauczycieli wskazuje niesprawiedliwe ocenianie jako kluczowy czynnik mogący wpłynąć na utratę szacunku do nauczyciela



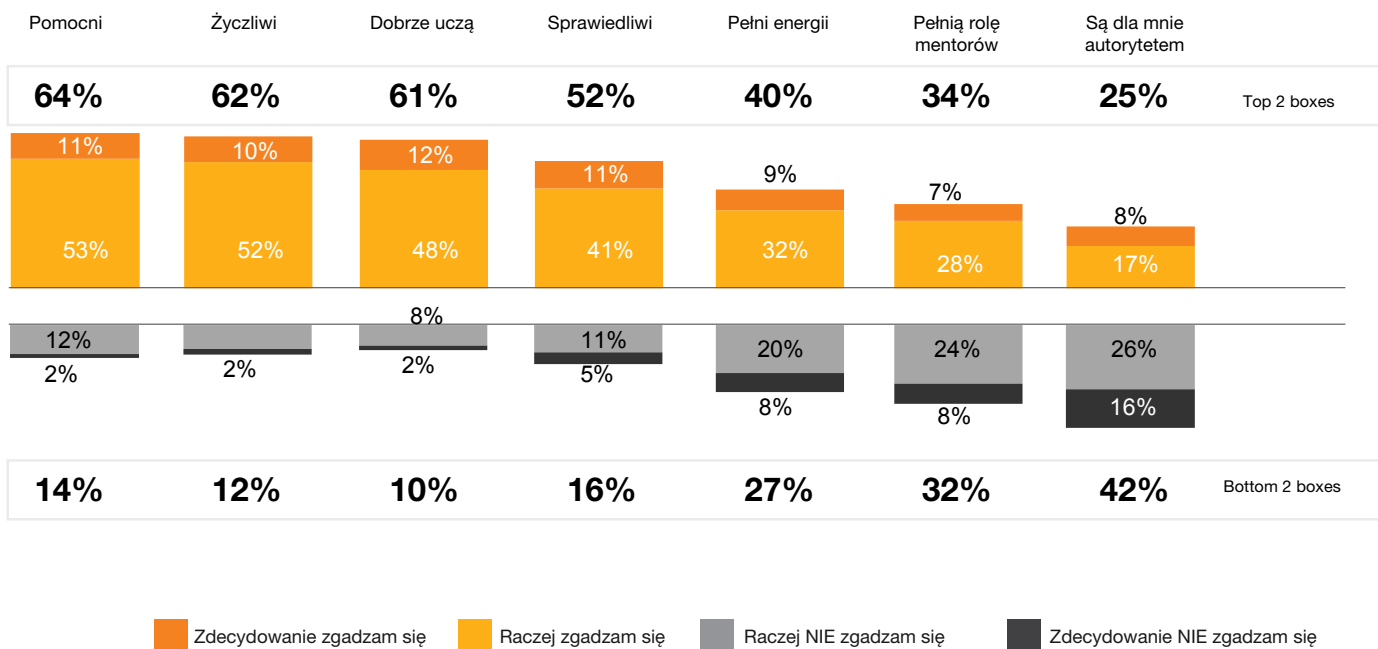
R27. Co mogłoby sprawić, że straciłbyś szacunek do nauczyciela Twojego dziecka?
 U23. Co mogłoby sprawić, że straciłbyś szacunek do nauczyciela?

Realizacja kluczowych zadań/umiejętności nauczyciela według rodziców



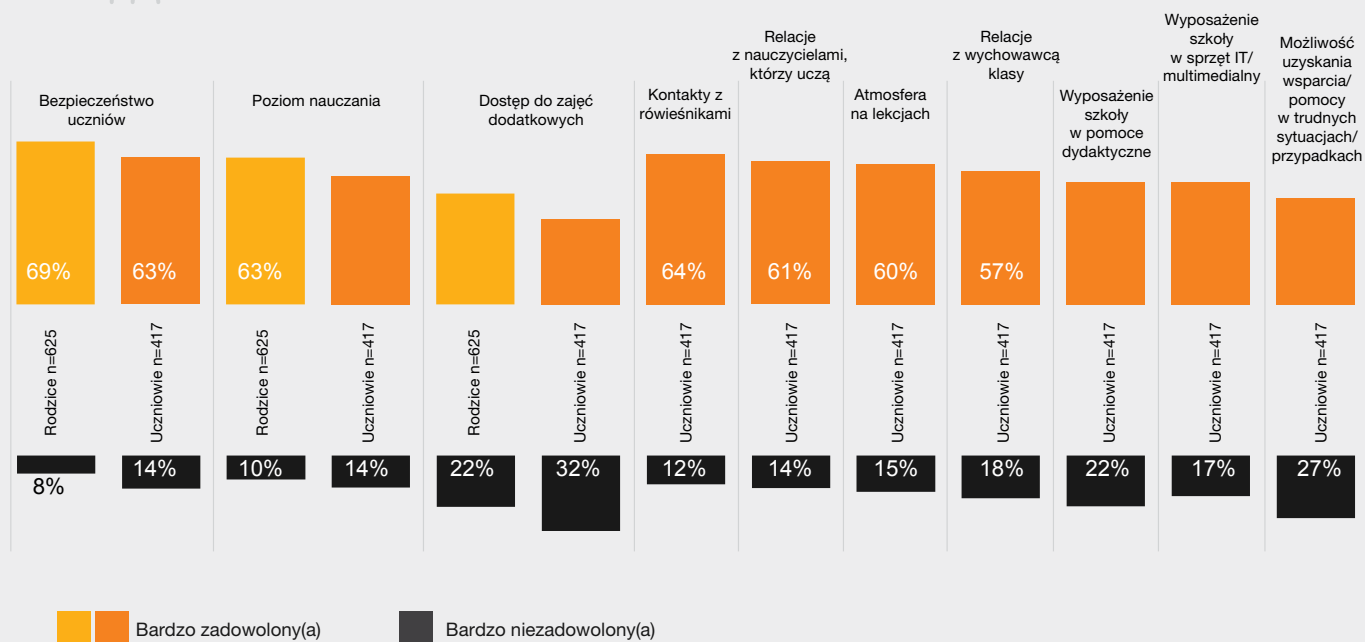
R28A. A czy nauczyciele Twojego dziecka realizują poniższe zadania?

Nauczyciele oczami uczniów



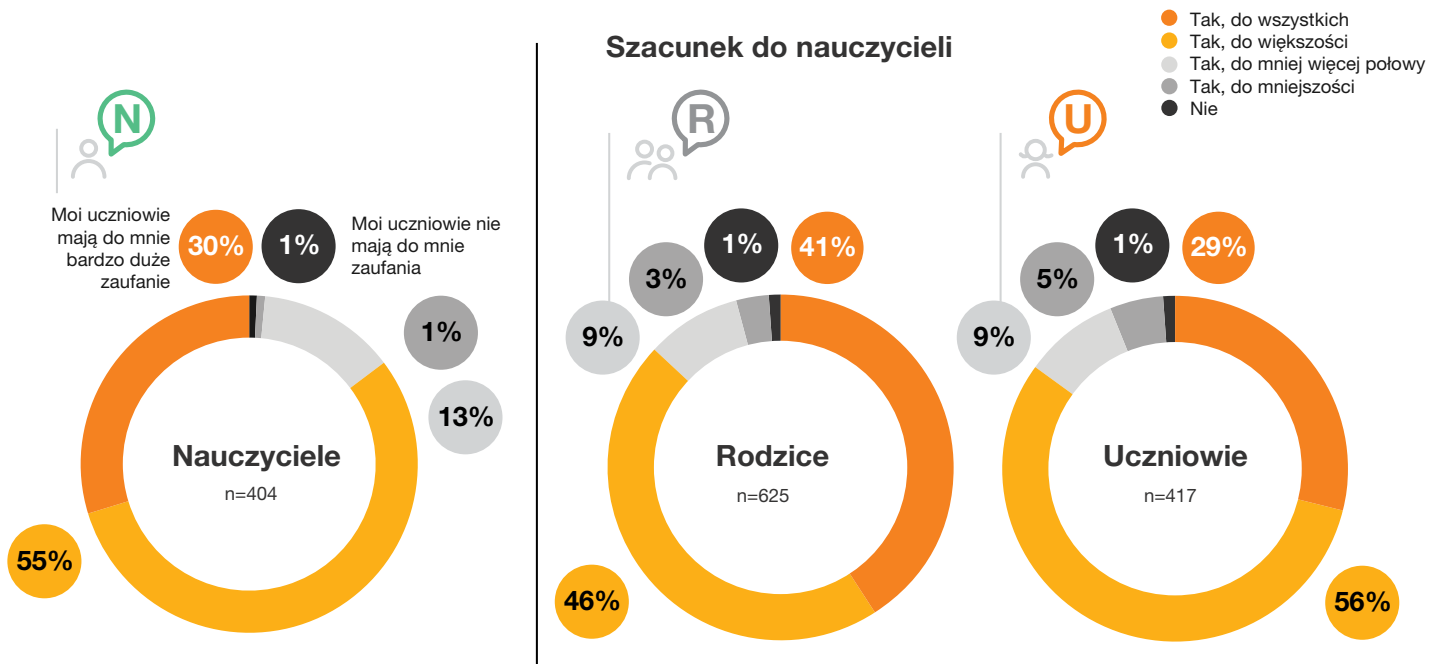
U25. Jacy są nauczyciele w Twojej szkole?

Ocena szkoły przez rodziców i uczniów



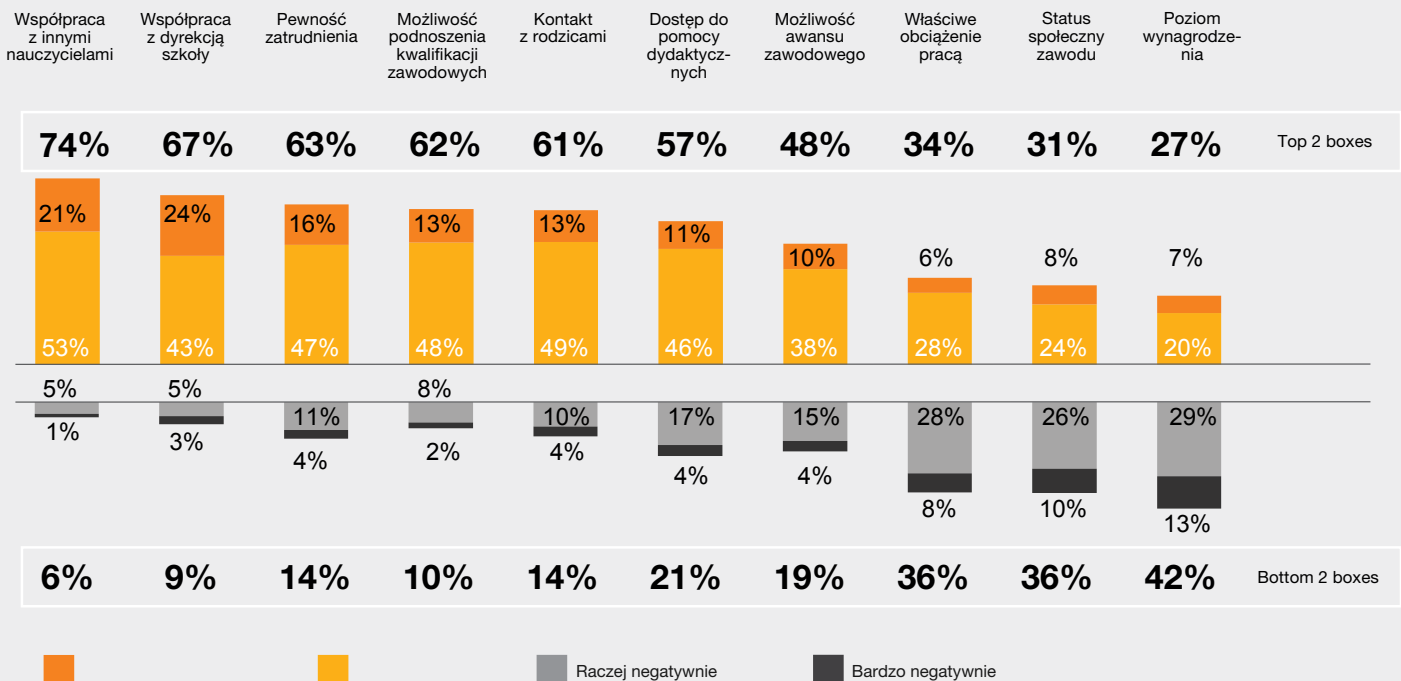
R12. Na ile jesteś zadowolony ze szkoły Twojego dziecka, pod względem
 U11. Na ile jesteś zadowolony ze swojej szkoły, pod względem...

Uczniowie i rodzice deklarują szacunek do większości nauczycieli. Także większość nauczycieli jest zdania, że uczniowie mają do nich zaufanie.



N30. Z którym z poniższych stwierdzeń bardziej się identyfikujesz?
 R23. Czy masz szacunek do nauczycieli Twojego dziecka?
 U20. Czy masz szacunek do swoich nauczycieli?

Ocena różnych aspektów jego pracy przez nauczyciela



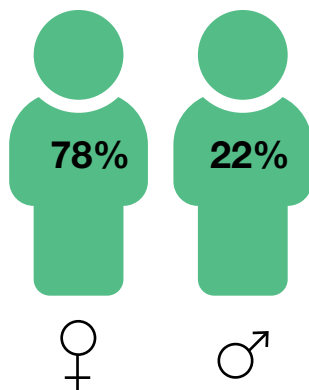
N13. Jak oceniasz poniższe obszary w kontekście Twojej pracy?

Struktura próby – nauczyciele

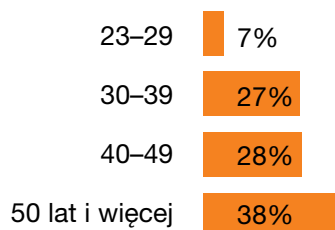
N - 404



PŁEĆ



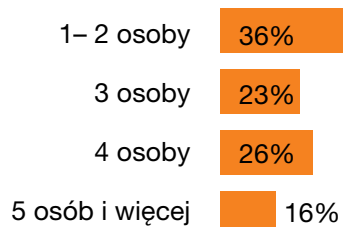
WIEK



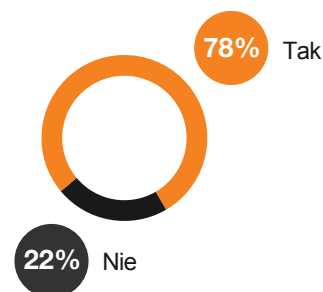
MIEJSCE ZAMIESZKANIA



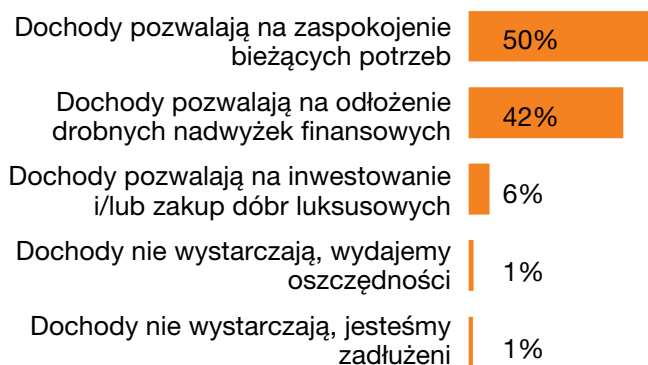
LICZBA OSÓB W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



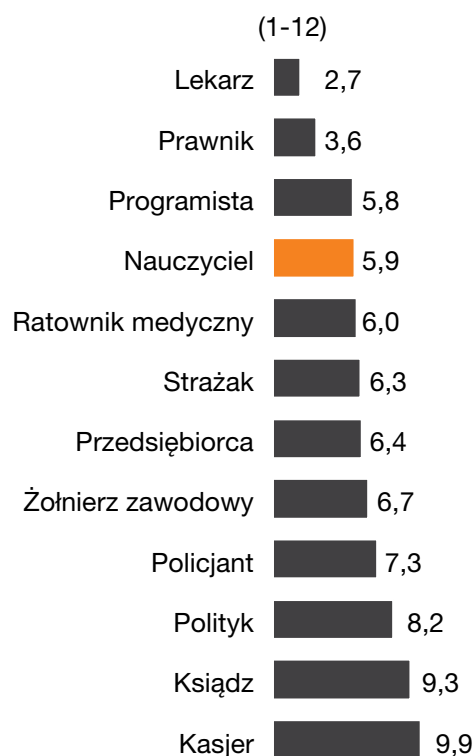
WŁASNY POKÓJ DO PRACY



Ocena sytuacji materialnej



Średnia pozycja w rankingu zawodów



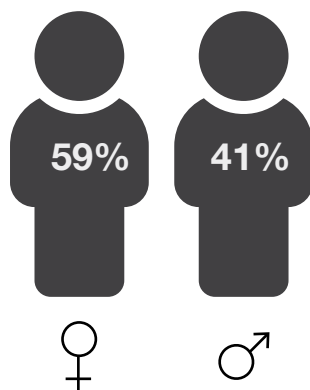
↑
najbardziej prestiżowy

Struktura próby – rodzice

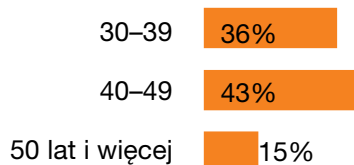
N - 625



PŁEĆ



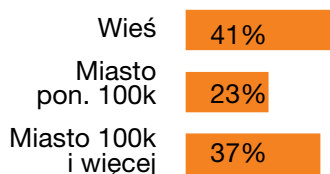
WIEK



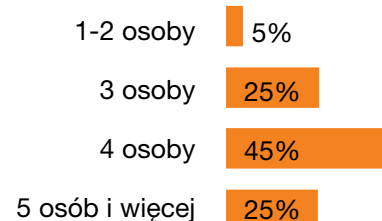
WYKSZTAŁCENIE



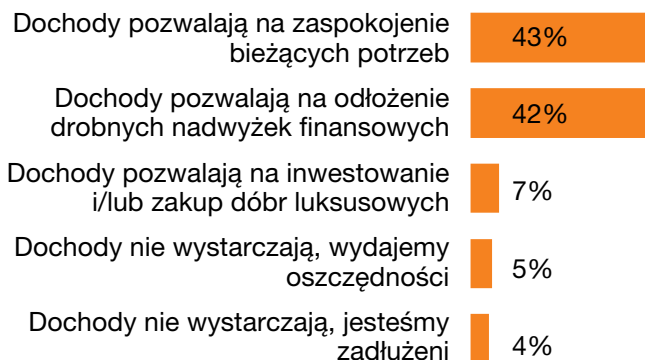
MIEJSCE ZAMIESZKANIA



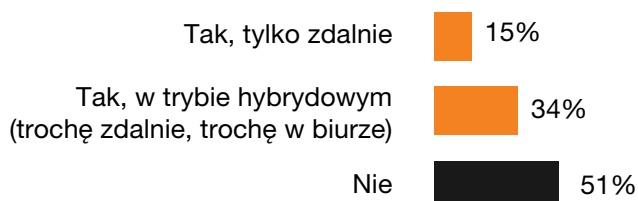
LICZBA OSÓB W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



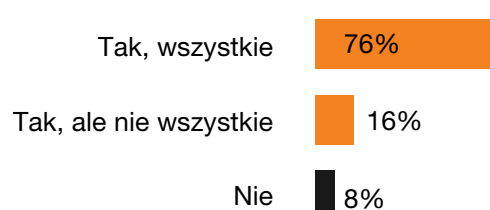
Ocena sytuacji materialnej GD



Czy w trakcie epidemii COVID-19 pracowałeś(aś) zdalnie?



Czy Twoje dziecko (dzieci) ma własny pokój?

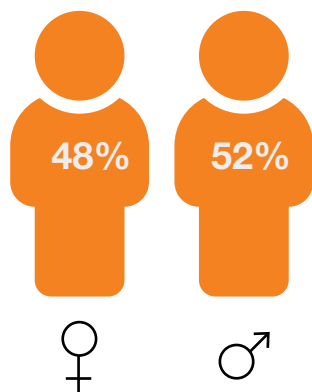


Struktura próby – uczniowie

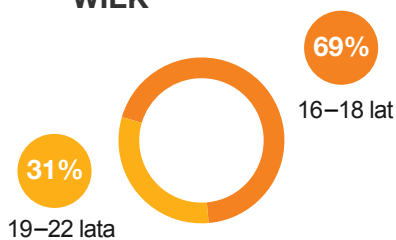
N - 417



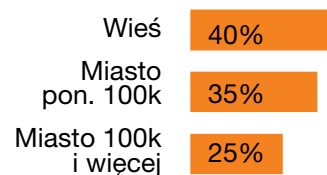
PŁEĆ



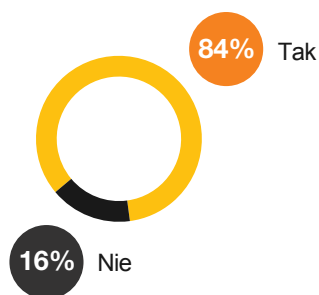
WIEK



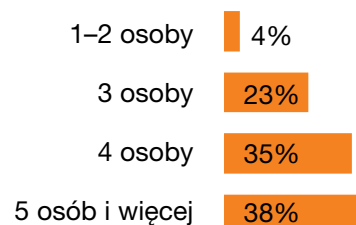
MIEJSCE ZAMIESZKANIA



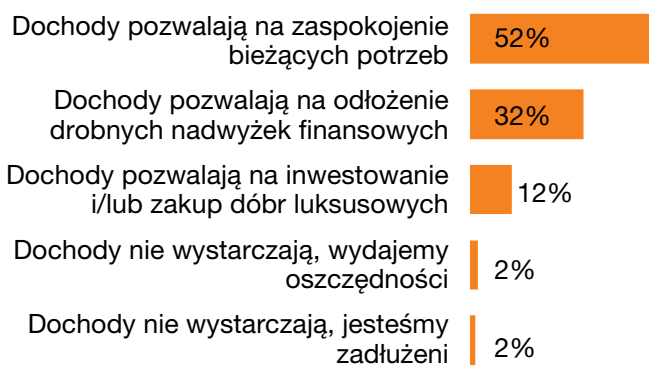
WŁASNY POKÓJ



LICZBA OSÓB W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



Ocena sytuacji materialnej GD



Struktura próby



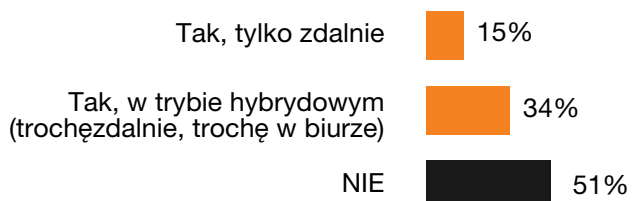
Rodzice

N=625

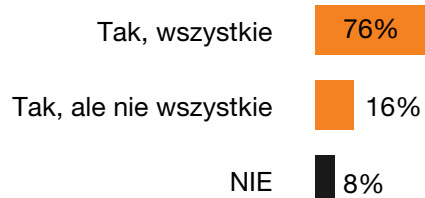
WYKSZTAŁCENIE



Czy w trakcie epidemii COVID-19 pracowałeś(aś) zdalnie?



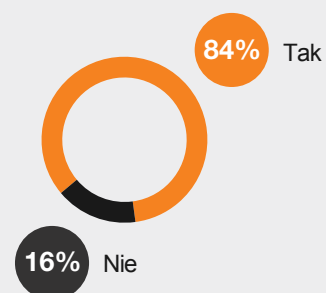
Czy Twoje dziecko (dzieci) ma własny pokój?



Uczniowie

N=417

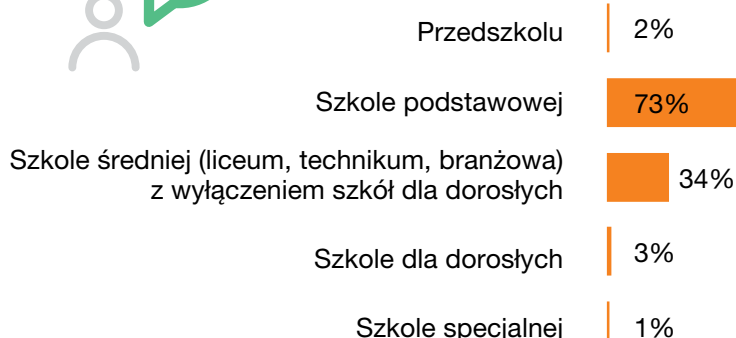
WŁASNY POKÓJ



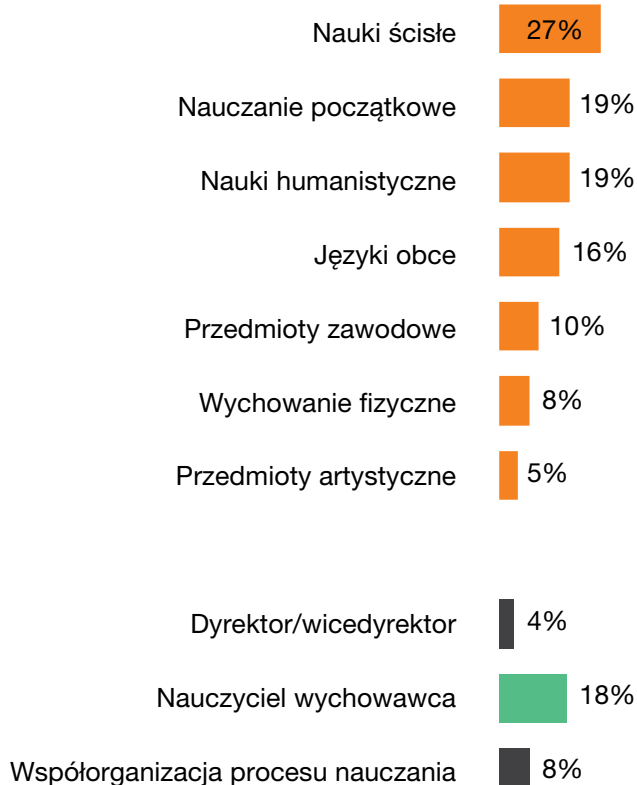
Charakterystyka nauczycieli



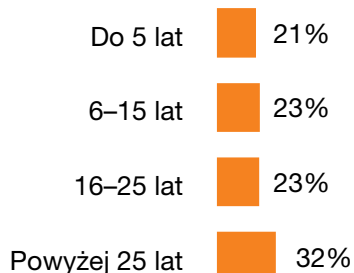
Czy uczysz w:



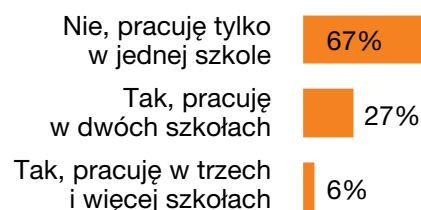
Nauczycielem jakiej specjalizacji jesteś? Czy zajmujesz dodatkowe funkcje?



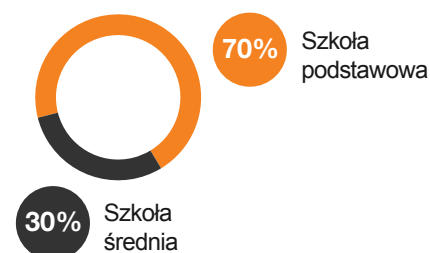
Staż pracy



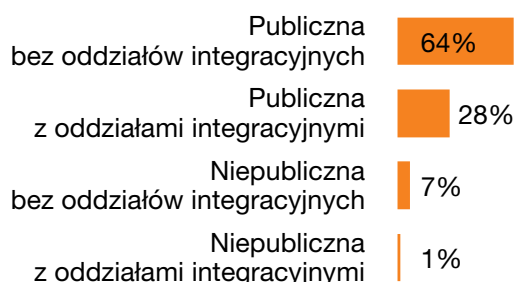
Czy uczysz w więcej niż jednej szkole?



Którą placówkę uznajesz za swoje główne miejsce pracy?



Główne miejsce pracy. Czy jest to szkoła?



Czy prowadzisz zajęcia pozalekcyjne w szkole?



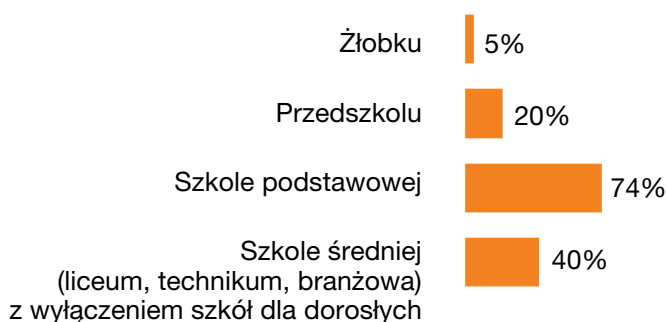
Czy udzielasz korepetycji?



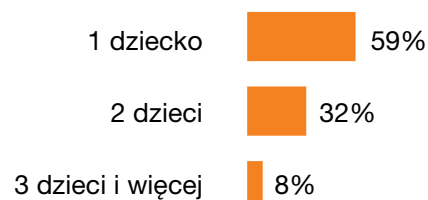
Charakterystyka rodziców



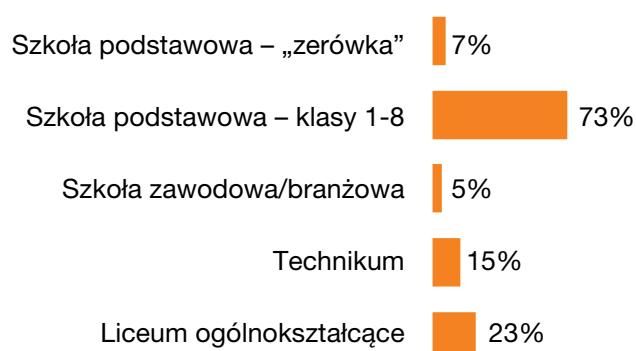
Czy Twoje dzieci chodzą do/uczą się w:



Ile Twoich dzieci chodzi do szkoły podstawowej lub średniej (z wyłączeniem szkół dla dorosłych)?



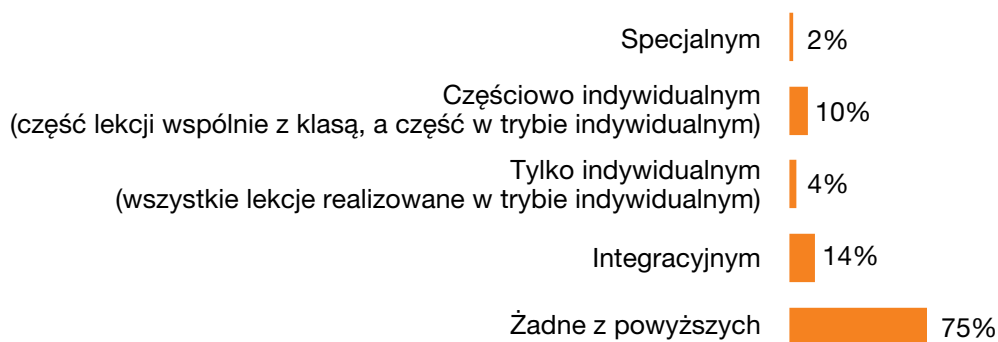
Do jakiej szkoły chodzi Twoje dziecko?



Czy jest to szkoła:



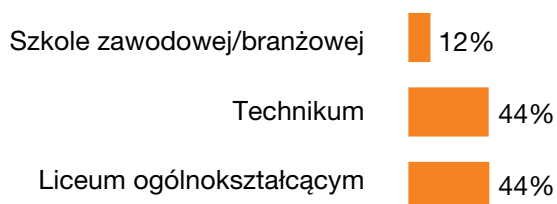
Czy dziecko jest objęte nauczaniem:



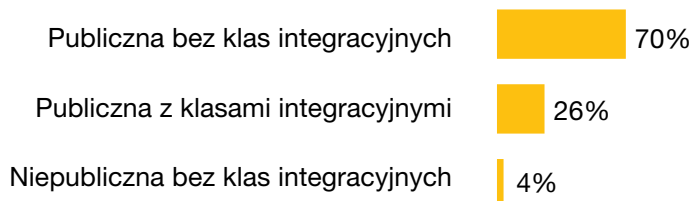
Charakterystyka ucznia



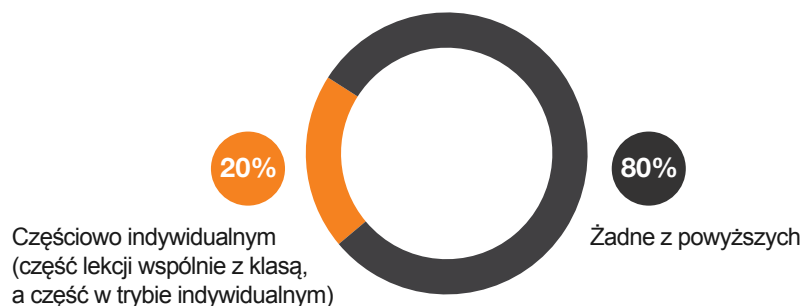
Czy obecnie uczysz się w:



Czy jest to szkoła:



Czy jesteś objęty(a) nauczaniem:



Ocena szkoły przez rodziców, uczniów i nauczycieli



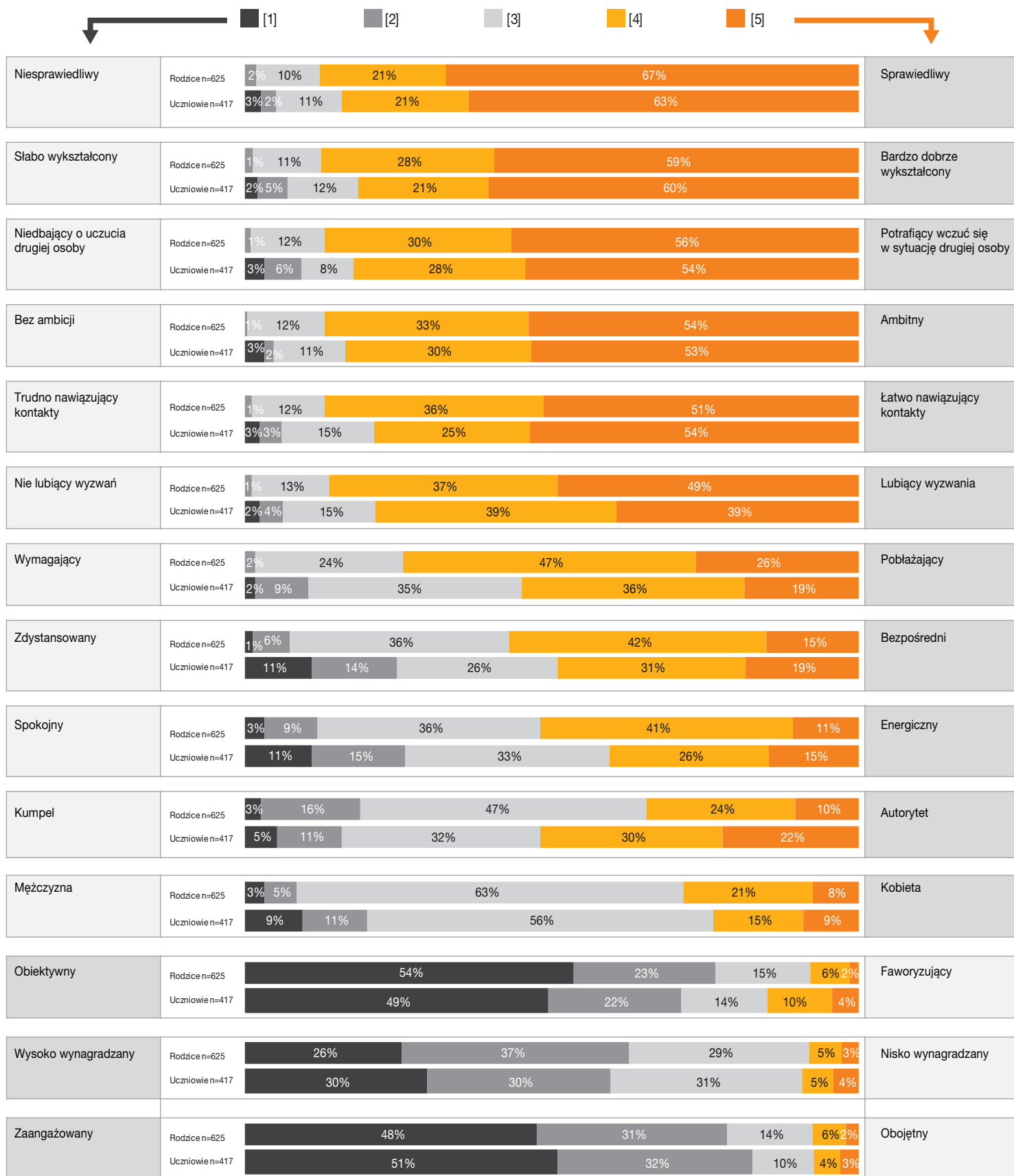
Zła atmosfera pracy z uczniami	Nauczyciele n=404	1% 4%	22%	49%	24%	Dobra atmosfera pracy z uczniami	
Miejsce szkoły w rankingu	[A] Nauczyciele n=404	4% 5%	24%	41%	26%	Dobro ucznia	
	[B] Rodzice n=625	7% 12% A	30%	36%	16%		
	[C] Uczniowie n=417	13% AB	12%	18%	36%		22%
Standardowe metody nauki	[A] Nauczyciele n=404	6% 17%	35%	34%	9%	Niestandardowe metody nauki	
	[B] Rodzice n=625	18% A	29% A	29%	20% 5%		
	[C] Uczniowie n=417	21% A	26% A	26%	21% 5%		
Niewielu nauczycieli z powołaniem	[A] Nauczyciele n=404	4% 12%	30%	40%	13%	Wielu nauczycieli z powołaniem	
	[B] Rodzice n=625	12% A	24% A	27%	29% 8%		
	[C] Uczniowie n=417	16% AB	20% A	20%	33% 10%		
Brak zajęć dodatkowych	[A] Nauczyciele n=404	3% 10%	30%	40%	18%	Szeroka oferta zajęć dodatkowych	
	[B] Rodzice n=625	12% A	23% A	32%	25% 7%		
	[C] Uczniowie n=417	15% A	25% A	23%	29% 8%		
Brak laureatów konkursów i olimpiad	[A] Nauczyciele n=404	6% 16%	33%	34%	11%	Wielu laureatów konkursów olimpiad	
	[B] Rodzice n=625	5% 17%	35%	34%	10%		
	[C] Uczniowie n=417	4% 14%	22%	37%	24%		
Brak możliwości rozwijania zainteresowań	[B] Rodzice n=625	9% 19%	27%	35%	9%	Możliwość rozwijania zainteresowań	
	[C] Uczniowie n=417	9% 19%	21%	29%	22%		
Nauczyciele poświęcają czas przede wszystkim na biurokrację	[B] Rodzice n=625	6% 19%	37%	31%	7%	Nauczyciele poświęcają czas przede wszystkim uczniom	
	[C] Uczniowie n=417	4% 20%	27%	39%	11%		
Podcina uczniom skrzydła	[B] Rodzice n=625	7% 14%	32%	37%	10%	Wspiera rozwój uczniów	
	[C] Uczniowie n=417	6% 11%	23%	37%	22%		
Odczuwam stres w związku z niektórymi zajęciami	Uczniowie n=417	32%	29%	13%	20% 6%	Zajęcia w mojej szkole nie stresują mnie	
Odczuwam stres związany z relacjami z moimi rówieśnikami	Uczniowie n=417	7%	20%	12%	32%	29%	Relacje z moimi rówieśnikami nie stresują mnie

N24. Myśląc o szkole, w której pracujesz, z którym stwierdzeniem bardziej się zgadzasz?

R17. Które z poniższych stwierdzeń lepiej pasują do opisu szkoły Twojego dziecka?

U14. Myśląc o swojej szkole, z którym stwierdzeniem bardziej się zgadzasz?

Cechy idealnego nauczyciela



R39. U40. Idealny, według Ciebie, nauczyciel to:

Typowy nauczyciel



Mężczyzna	Rodzicem=625	2%	7%	29%	40%	22%	Kobieta
	Uczniowie=417	8%	6%	21%	48%	17%	
Trudno nawiązujący kontakty	Rodzicem=625	2%	11%	31%	41%	15%	Łatwo nawiązujący kontakty
	Uczniowie=417	5%	13%	21%	42%	20%	
Słabo wykształcony	Rodzicem=625	2%	11%	33%	39%	15%	Bardzo dobrze wykształcony
	Uczniowie=417	2%	7%	22%	43%	26%	
Bez ambicji	Rodzicem=625	3%	12%	37%	35%	13%	Ambitny
	Uczniowie=417	4%	13%	28%	38%	18%	
Niebąjący o uczucia drugiej osoby	Rodzicem=625	4%	12%	31%	41%	12%	Potrąfiący wczuć się w sytuację drugiej osoby
	Uczniowie=417	6%	16%	24%	41%	14%	
Nie lubiący wyzwiań	Rodzicem=625	6%	16%	36%	32%	10%	Lubiący wyzwania
	Uczniowie=417	7%	18%	27%	34%	13%	
Zdystansowany	Rodzicem=625	2%	19%	40%	33%	6%	Bezpośredni
	Uczniowie=417	5%	21%	25%	38%	11%	
Wysoko wynagradzany	Rodzicem=625	5%	18%	43%	25%	9%	Nisko wynagradzany
	Uczniowie=417	3%	19%	35%	32%	11%	
Obiektywny	Rodzicem=625	10%	25%	36%	22%	7%	Faworyzujący
	Uczniowie=417	12%	29%	21%	25%	13%	
Spokojny	Rodzicem=625	5%	21%	45%	23%	6%	Energiczny
	Uczniowie=417	10%	31%	28%	26%	5%	
Kumpel	Rodzicem=625	5%	27%	43%	20%	4%	Autorytet
	Uczniowie=417	3%	21%	40%	24%	12%	
Zaangażowany	Rodzicem=625	11%	34%	32%	19%	4%	Obojętny
	Uczniowie=417	17%	39%	18%	17%	8%	
Sprawiedliwy	Rodzicem=625	12%	31%	36%	17%	5%	Niesprawiedliwy
	Uczniowie=417	14%	35%	24%	19%	9%	
Wymagający	Rodzicem=625	10%	40%	35%	13%	3%	Pobłażający
	Uczniowie=417	17%	47%	20%	15%	1%	

R42. Biorąc pod uwagę Twoje dotychczasowe kontakty z nauczycielami Twojego dziecka, jakie jest według Ciebie typowy nauczyciel?
 U41. Biorąc pod uwagę Twoje dotychczasowe kontakty z Twoimi nauczycielami, jakie jest według Ciebie typowy nauczyciel?

www.raport.fundacja.orange.pl